SPORT | Dziś 16 stron. | HANDEL

Nr. 145. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 29 maja 1930 r. Rok II

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

PREMJER W OBRONIE PREZYDENTA

P. Sławek apeluje do prasy, by Głowę Państwa wyłączyła z gry politycznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W związku z ostatniemi atakami prasy opozycyjnej na p. Prezydenta Rzplitej premjer Sławek za pośrednictwem biura prasowego prezydjum rady ministrów zwrócił się do prasy z następującem wezwaniem:

„Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za atakowanie i obrazę Głowy Państwa, reprezentującej godność Narodu i majestat Rzeczypospolitej.

Zarówno sumienie Narodu, jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym rząd. Może się wydawać niezrozumiałem, dlaczego rząd na tego rodzaju wystąpienia zdecydowanie nie reaguje.

Tymczasem, wobec uchylenia przez sejm rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 roku o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, rząd nie ma wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela państwa.

Wierzę jednak w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny. Dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, by osobę pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej“. (—) W. Sławek.

Min. Curtius zmienia front

Teraz już chce wystawy polskiej w Berlinie

BERLIN, 28 maja. — Podczas debaty w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych min. Curtius oświadczył, iż obejmie protektorat nad wystawą sztuki polskiej w Berlinie.

Minister twierdził, iż niezależnie od stosunków politycznych wymiana wartości kulturalnych pomiędzy obu krajami powinna odbywać się bez przeszkody.

W związku z tem oświadczeniem, należy przypomnieć, iż zorganizowaną już ostatnio w Berlinie wystawę sztuki musiano odwołać, gdyż Curtius odmówił swego protektoratu, mimo, iż analogiczna wystawa niemiecka odbyła się w Warszawie pod protektoratem min. Zaleskiego.

Niemiecka Rada Państwa

przyjęła umowę z Polską

BERLIN, 28 maja. (Pat.) — Rada państwa Rzeszy przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu polsko - niemiecką umowę gospodarczą.

Za wnioskiem padło 48 głosów przeciwko 25 przy jednym wstrzymującym się. (Meklenburg).

Dr. Duisberg

prezes „Lewiathana“ w Niemczech oświadczył, że przemysł musi wziąć udział energiczny w polityce.

Hanussen uniewinniony

Pełna rehabilitacja jasnowidza

WIEDEŃ, 28 maja. (PAT.) — Z Litomierzyc donoszą:

Wczoraj w nocy zakończyła się rozprawa sądowa o oszustwo przeciwko telepacie Janowi Hanussenowi wyrokiem uwalniającym. W motywach wyroku oświadczył trybunał, że nie ma odwagi kwestjonować spraw naukowych, na podstawie jednak własnych spostrzeżeń nie jest wykluczona możliwość, iż Hanussen posiada dar jasnowidzenia. Trybunał przyznał, iż Hanussen posiada tajemniczą siłę psychiczną i że on o swoich zdolnościach jest przekonany.

(Zwracamy uwagę na korespondencję o przebiegu procesu na str. 4-ej. Przyp. Red.)

Kuerten planował mord

na krótko przed aresztowaniem

BERLIN, 28 maja. (ATU.) — Jak komunikuje policja, upiór Düsseldorfu Kuerten przyznał się, że krótko przed aresztowaniem planował nowy mord. Do tego celu udał się w nocy z dnia 22 maja w okolicę, w której spodziewał się spotkać z ofiarą. — Kuerten dobrowolnie zaprowadził urzędników policyjnych na owo miejsce, w którem ukrył dwa młoty — narzędzia planowanej zbrodni. Chociaż młotów nie znaleziono, jednak zeznania mordercy zasługują na wiarę.

P. Szyfman redukuje

Popłoch za kulisami teatrów warszawskich

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym prawie wszyscy artyści teatrów szyfmanowskich otrzymali zawiadomienie o wymówieniu pracy z dniem 1 września.

Wcześniej, niż zwykle wręczone wymówienia wywołały liczne komentarze, a zwłaszcza brak dotychczasowej formuły, że „dyrekcja liczy na dalszą współpracę w następnym sezonie“ i t. d. wywołało wręcz popłoch i przygnębienie za kulisami.

Fakt ten łączy się podobno z wiarogodnemi pogłoskami, że dyr. Szyfman zamierza dokonać wielu redukcji w gażach i w personelu aktorskim.

Używajcie do czyszczenia zębów tylko wypróbowanej drobnoziarnistej pasty Odol; posiada ona przyjemny smak, czyści niezrównanie zęby i konserwuje je.

Wierzyciel Polski

przybył do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (F) telefonuje:

Przybył do Warszawy p. Dulles, b. pełnomocnik konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło Polsce pożyczki stabilizacyjnej, i współredaktor strony prawnej układu pożyczkowego. P. Dulles jest gościem p. Dewey'a i zabawi w Polsce kilka dni.

Malicka i Sawan

spóźnili się o trzy godziny na przedstawienie

P. Malicka i jej mąż p. Sawan odbywają w obecnym sezonie całoroczne tournee po Polsce. Obecnie zdarzyła im się ciekawa przygoda w Kołomyji. W drodze z Jarosławia, którą odbywali samochodem, zmylili kierunek i zbłądzili. Przedstawienie, zapowiedziane na godzinę 8-mą, rozpoczęło się dopiero o 11-ej. Publiczność, zawiadomiona telegraficznie o przyczynie opóźnienia cierpliwie czekała do tej późnej nocy.

Były rejent skazany

za działalność komunistyczną

BIAŁYSTOK, 28,5. (PAT). — W sądzie okręgowym znalazła swój epilog rozprawa przeciwko znanemu w szerokich kołach towarzyskich Białegostoku b. rejentowi i obywatelowi ziemskiemu, Włodzimierzowi Dąbrowskiemu, oskarżonemu z art. 102 k. k. o działalność antypaństwową komunistyczną. Sąd skazał Dąbrowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, zmieniając dotychczasowy środek zapobiegawczy z kaucji na areszt bezwzględny.

Trzej lotnicy w niewoli murzyńskiej

Niefortunny lot przez zachodnią Afrykę

PARYŻ, 28 maja. — Trzej lotnicy hiszpańscy, którzy odbywali lot poprzez zachodnią Afrykę i musieli wskutek defektu w motorze lądować w kolonji Rio del Oro, zostali uprowadzeni przez tubylców w głąb kraju. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach zdołano ustalić miejsce pobytu jeńców. Władze hiszpańskie wszczęły rokowania celem uwolnienia lotników z niewoli.

ZATRUTA STUDNIA

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Bruksela, w maju.

Jeśli ktokolwiek z przyjezdnych usiądzie w kawiarni brukselskiej i zamówi czarną kawę z koniakiem, zdziwi się, gdy garcon poda mu samą czarną kawę bez koniaku. Na swe zapytanie otrzyma odpowiedź, że w Belgji obowiązuje prohibicja. Belgja w rzeczy samej jest jedynem państwem w Europie, które po wojnie wprowadziło u siebie częściowo prohibicję. Polega ona na tem, że w kawiarniach i w restauracjach **nie wolno podawać napojów o** znacznym procencie alkoholu. Pić można przeto w lokalach publicznych tylko piwo, zresztą dobre i wino. Kto chce pić koniak, czy inny alkohol, może to uczynić w domu, prywatnie. Ale gdy pójdzie do hurtowni, by kupić sobie butelkę koniaku, nie otrzyma jej. Musi kupić dwie butelki. Tak postanawia ustawa. Bo nie każdego stać na dwie butelki drogiego bądź co bądź napoju.

Niema jednak ustawy, której nie możnaby obejść. W Warszawie, kto tylko ma ochotę na pić się w niedzielę przed obiadem czystej, a po obiedzie likieru, ten się zawsze napije. Nie dostanie jej w kieliszku, ale w filiżance, aby wódka udawała czarną kawę. A to kosztuje drożej.

W Belgji również potrafiono obejść ustawę i to dość rychło po jej ukazaniu się. Nie wolno pić alkoholu w kawiarni, ale wolno prywatnie. I oto pewnego dnia na drzwiach jednego z domów w zacisznej uliczce ukazała się niewielka wywieszka: „Klub prywatny towarzystwa atletycznego". To był początek. Wkrótce podobne wywieszki ukazały się na dwuch innych domach uliczki.

Policja dowiedziała się wkrótce o tych barach i nie omieszkała złożyć wizyt w jednym i drugim klubie. Ale gospodarz wykazał się pozwoleniem władz, opłaconym patentem. Na podawanie alkoholu pozwolenia wprawdzie nie było, ale nazwa „klub prywatny" chroniła od szykan policji. Inspektorzy wiedzieli, że to finta, ale musieli odejść z kwitkiem.

Monotonja jednostronnego życia klubowego objawiła się wkrótce. Alkohol nie jest jedynym środkiem podniecania nerwów, którego szukali zblazowani klijenci klubu. Pewnego więc wieczoru na stolikach ukazały się karty, potem „lotto". To już było coś. I byłoby może wystarczyło, gdyby nie **fakt, że stolica Belgji stała się** z czasem małym Paryżem. Ruch turystyczny jest znaczny, a publiczności za jej pieniądze trzeba coś dać. Zaczęto sprowadzać z Paryża trupy teatralne, artyści zjeżdżali i zjeżdżają chętnie do Brukseli na gościnne występy. A wśród braci artystycznej — wiadomo — są różni. Zdarzają się i tacy, szczególnie wśród kobiet, których pożera nałóg. Życie niesie czasem z sobą same przeciwności. Po butelkę sięga pospólstwo; jednostki o wyrafinowanej kulturze, przekładają nad alkohol strzykawkę morfiny, lub szczyptę kokainy. Narkotyk daje to, czego nie daje życie, stwarza sztuczny raj.

Ale wprowadzenie narkotyku szło nieśmiało, opornie. Nagle zjawił się na horyzoncie Otto de Bellay. Miał za sobą bujną przeszłość. Prasa pisała o nim wiele. Siedział w więzieniu, ale nie długo. Zarzucano mu bowiem oszustwo, a on tylko płatał figle. Przywdziewał mundur dygnitarza belgijskiego, zwykle oficera sztabowego i jechał w charakterze adjutanta królewskiego do okupowanej Nadrenji. Tam przyjmowany był z honorami przez oficerów francuskich, nadawał wysokie ordery generałom angielskim i t. p.

Kim był w rzeczywistości Otto de Bellay? Nikt nie wie. Wiadomo tylko, że otrzymywał znaczną rentę od jednego z deputowanych w Liege. Ale ostatecznie nikogo nie obchodziło jego pochodzenie. Zjawił się w Brukseli, wniósł w nią żar nowego, nieznanego życia. Kluby prywatne zamieniły się wkrótce na kluby kokainistów i morfinistów, około których zaczęli się kręcić dostawcy i pośrednicy. Szeroką falą popłynął szmugiel narkotyków z Darmstadtu do Belgji. Trucizną jak gangrena, obejmowała coraz szersze kręgi społeczeństwa, tak do niedawna zdrowego. Wśród ofiar znaleźli się wkrótce obok aktorów lekarze, obok artystów malarze i literaci, urzędnicy prywatni i państwowi. Znalazł się młody student, zaledwie 16-letni, główny dostawca narkotyków i jego bardzo zamożna matka, którą słabość dla syna zaprowadziła do więzienia. Z zatrutej studni piła już nietylko stolica, ale i prowincja: Antwerpja, Liege, Ostenda, a nawet mieszczańskie Brugges i Gandawa.

Przyszła epidemja samobójstw, a potem wypadków śmierci z powodu nadużywania trucizn. Pierwszy Otto de Bellay rzucił się z okna czwartego piętra, rozbijając się na bruku. Ale to było samobójstwo. Lecz gdy w mieszkaniu znanego brukselskiego adwokata, Rogera Lennoy, morfinisty, zmarła wskutek nadużycia narkotyku mała tancerka, Madzia, (Magdalena Carriaux), przyjaciel jej, malarz Stobbaerts, podniósł alarm. Zawezwany przez niego lekarz nie wydał zezwolenia na pochowanie zwłok, lecz zawiadomił prokuratora. I wreszcie wrzód pękł. Zaczęło się pompowanie zatrutej studni. Co dnia przeprowadzano po kilka aresztowań w różnych miastach Belgji. Szli pod klucz przemytnicy, pośrednicy, barmani i artyści, mieszczanie i potomkowie starej szlachty walońskiej i flamandzkiej. W Courtrai przyłapano kilka kilogramów „koko", w Mons nakryto specjalny klub morfinistów. Zatruta studnia miała kilkaset źródeł i źródełek, tryskających straszną trucizną.

Dotąd aresztowano kilkadziesiąt osób. A ile jeszcze zostanie aresztowanych? A ile schroniło się zagranicę?

M. S. T.

Karykatura francuskiej prawicy na Paneuropę Brianda

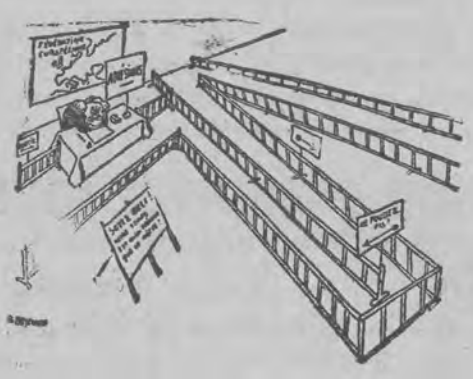

NAPISY NA TRANSPARENTACH: „Nie tłoczyć się"! i „Prosimy o zwięzłość: Wasz czas jest równie drogi, jak nasz".

Życie Tomaszowa

(Telefonem od wł. korespondenta „Głosu Porannego")

Na tartaku Gerszonowicza zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek przy mechanicznej obrabiarce drzewa. Robotnik Icek Żółtowski, wskutek własnej nieostrożności, utracił trzy palce u ręki.

* * *

Komitet dla bezrobotnych urządził loterję fantową, z której czysty zysk wynosi 3,500 zł. Wobec tego, że wydatki komitetu dotychczas wynoszą 21,000 zł. (rozdzielono pomiędzy 1,200 robotników), a z komitetu wojewódzkiego wyasygnowano dotychczas 10 tys. zł. komitet dla bezrobotnych w Tomaszowie czyni dalsze starania o uzyskanie dalszych kredytów na akcję pomocy bezrobotnym.

* * *

Wczoraj w nocy przy ul. Kaliskiej nr. 37 do składu fabrycznego, należącego do Malnickiego, nieznani złoczyńcy dokonali włamania, wyrywając okiennicę i ramę okienną. Rabusie zabrali towar na sumę zł. 1,800. Policja prowadzi dochodzenie.

* * *

Delegaci robotników, zatrudnionych na robotach państwowych, wystawili żądanie o podwyższenie stawki dziennej zarobków. Województwo nie zgodziło się na podwyższenie stawek z funduszu państwowego, natomiast magistrat na swem wczorajszem posiedzeniu uchwalił podwyższyć stawki dla mężczyzn o 1 zł., a dla kobiet o 50 groszy.

Zwarjowana polityka austrjackiej Heimwehry

— Niech mnie pan nie dotyka, doktorze! Jestem do wszystkiego zdolny! Jestem niepokonany! Jestem z żelaza!

— Uspokój się pan! Nie jesteś do wszystkiego zdolny! Nie jesteś niepokonany! Nie jesteś z żelaza! Jesteś tylko... nieprzytomny!

Najpiękniejszy amant świata

PAWEŁ RYCHTER

w pikantnej intrydze dworskiej,

której ofiarą pada

„Kochanka Jego Książęcej Mości"

Kobiety nie do małżeństwa

opowiedzą wam:

w następnym filmie dźwiękowym w „Capitolu"

Jak się bawi, szaleje i kocha piękna płeć w Ameryce.

Jakie urządza orgje miłosne w zamkniętych lokalach, i nocne eskapady za miastem.

Jak znudzone miłością kochanków, szukają prawdziwej miłości męża.

Role główne kreują:

Joan Crawford,

Anita Page, Nils Asther.

Spłonął zamek norweskiego następcy tronu

Zdjęcie, dokonane w chwili, gdy żywioł szaleje.

Po krwawem zajściu granicznem

Rząd berliński nie przyjął protestu polskiego

Niemiecka sekcja zwłok podkomisarza Liśkiewicza z udziałem polskiego lekarza rządowego

Komisarz Biedrzyński przebywa w więzieniu pruskiem

Komisja mieszana rozpoczęła swe czynności

Protest pos. Knolla

nie został przyjęty przez rząd Rzeszy

BERLIN, 28 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

Urzędowa agencja telegraficzna niemiecka Biuro Wolffa stwierdzi, że propozycja posła Rzplitej w Berlinie p. Knolla, co do wyłonienia specjalnej komisji polsko - niemieckiej, była objawem niekonsekwencji. Agencja półurzędowa komunikuje, że poseł Knoll złożył urzędowi spraw zagranicznych w Berlinie protest na skutek instrukcji warszawskich. Na Wilhelmstrasse odmówiono przyjęcia tego protestu i dopiero naskutek tego stanowiska strony niemieckiej p. Knoll zaproponował utworzenie komisji mieszanej.

Oględziny sądowe

stwierdziły winę niemców

W sprawie zajść na granicy polsko - niemieckiej dowiadujemy się, że dnia 25 b. m. o godz. 2 po poł. odbyły się po polskiej stronie oględziny sądowe, dokonane przez naczelnika sądu grodzkiego w Gniewie, p. Libala, z udziałem mjr. Rotkowicza, mjr. Dunin - Wąsowicza i kpt. Zagłoby ze straży granicznej oraz komendanta powiatowej policji państwowej.

Ustalono, że z pośród 5 członków straży granicznej, pozostawionych przez komisarzy Liśkiewicza i Biedrzyńskiego, jeden znajdował się w czasie strzelaniny na nasypie czasowo po prawej stronie szosy, licząc od Opalenia w stronę Kwidzynia, w odległości 17 mtr., a drugi po lewej stronie w odległości 27 mtr. od linji granicznej polskiej. Trzech pozostałych znajdowało się w odległości około 1,500 mtr. od linji granicznej.

Na nasypie kolejowym równoległym do szosy na lewym skarpie są dwa ślady pozycji leżącej po polskiej stronie w odległości 200 mtr. od granicy. Według zeznań strażników byli oni właśnie w tych pozycjach leżących ostrzeliwani z tyłu. Przesłuchano również szereg świadków. Świadek Lewandowski przewodnik promu wiślanego i świadek Pączek, robotnik z Opalenia, zeznali, że kule padały obok budki na lewym brzegu Wisły, w odległości 2,000 mtr. od granicy. Restaurator z Opalenia, Ścieśniewski, zeznał, że słyszał razem około 60 strzałów. Lewandowskiemu opowiadał rybak, obywatel niemiecki, że niemiecka straż w krytycznym dniu 24 b. m. już o godz. 15 wzmocniła silnie swoje posterunki.

Uwięziony przez niemców komisarz Biedrzyński przebywa w więzieniu w Elblągu. Dalszy ciąg badań odbędzie się dzisiaj.

Miljonowa afera we Lwowie

LWÓW, 28,5. — Na polecenie sędziego śledczego, władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu trzech braci Schiffmanów, właścicieli hurtowni kolonjalnej, pod zarzutem oszukańczej afery.

Passywa wynoszą około 750,000 złotych.

Wśród poszkodowanych jest szereg firm zagranicznych. Czwarty brat Schiffmanów zbiegł przed kilku dniami zagranicę.

Komisja polsko-niemiecka

na miejscu krwawych zajść

GNIEW, 28 maja. — Dziś o godz. 12 w południe na miejsce napadu niemców pod Opalenie na polski patrol obchodów przybyła mieszana komisja polsko - niemiecka, mająca za zadanie wyświetlenie zajścia.

Ze strony polskiej udział w komisji biorą: starosta z Gniewa, Seweryn Weiss i delegowany specjalnie z Warszawy sędzia do spraw szczególnej wagi, Jerzy Luxenburg.

Stronę niemiecką reprezentuje prezydent regencji opolskiej dr. Lukaschek i landrat z Kwidzynia, Ulmer. Ulmer pochodzi z pod Chełmży, gdzie dotychczas jeszcze mieszka jego matka, obywatelka polska.

O godz. 12.30 odbyła się w Kwidzyniu sekcja zwłok zabitego podkomisarza Liśkiewicza. Sekcja przeprowadzona została według postępowania karnego niemieckiego. Udział w niej wzięli dwaj lekarze i sędzia śledczy ze strony niemieckiej oraz w drodze wyjątku wyznaczony przez starostę Weissa lekarz powiatowy z Grudziądza dr. Leon Lachowski.

Rodzina kom. Liśkiewicza

domaga się odszkodowania od rządu Rzeszy

WARSZAWA, 28 maja. (W. I. P.) — Rodzina komisarza straży granicznej Liśkiewicza, który zginął podczas zajścia na pograniczu polsko - niemieckiem z ręki niemieckich funkcjonarjuszów straży granicznej, zwróciła się do władz polskich, aby za ich pośrednictwem domagać się od rządu niemieckiego odszkodowania.

KRAKÓW, 28,5. — W szybie naftowym, wierconym w Rzepiennikach, pow. Gorlice, dowiercono się na głębokości 347 mtr. silnej ropy. Ropa jest wysokowartościowa, gdyż zawiera wysoki procent benzyny.

Sikawka policji berlińskiej

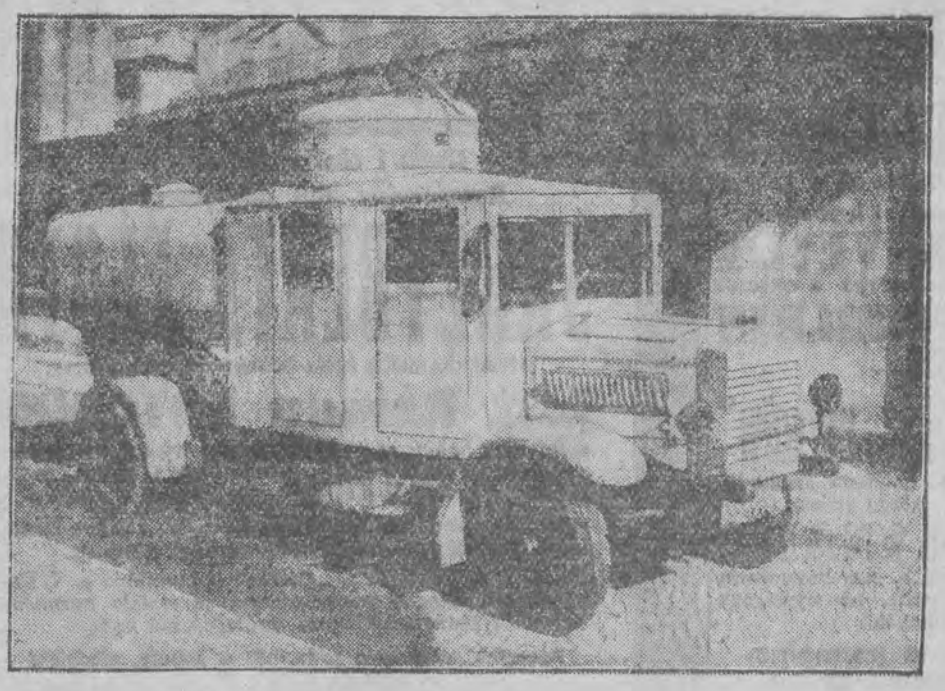

Używana do rozpraszania opornych, niepożądanych tłumów i zgromadzeń.

Kochanek contra mąż
czyli marzenie i rzeczywistość

Niedawno temu „Daily Mail" opublikowało szereg wymagań, które obecny mężczyzna stawia żonie i — kochance. Obecnie pewna dama, ogłasza w tem samem piśmie najważniejsze różnice między kochankiem, jakiego sobie wymarzyła i człowiekiem, który został jej mężem.

MÓJ KOCHANEK
(jak go sobie wyobrażałam)

Musi mieć sześć stóp wysokości i musi być pięknym mężczyzną, aby mi zazdrościły wszystkie kobiety, gdy wejdę z nim do jakiegoś lokalu;

musi być doskonałym tennisistą i zręcznym pływakiem;

musi mieć takie same gusty, jak ja, w dziedzinie literatury i teatru;

nie powinien mieć żadnych namiętności, któreby absorbowały go w wolnym czasie, który winien mnie poświęcić;

musi być dobrym tancerzem;

musi się interesować tem, co robię przez cały dzień;

musi duchowo należeć do cygańerji;

musi być względem mnie bardzo uważny.

Gdyby mój kochanek miał wszystkie te zalety, byłabym go ubóstwiała.

MÓJ MĄŻ
(Jakim jest w rzeczywistości)

Jest niższy odemnie i bardzo nie pozorny;

nie cierpi tennisa, gra przeciętnie w golfa i lubi przyglądać się zawodom pływackim;

ma pod względem książek i teatru wręcz odwrotne zapatrywania niż ja;

nie ma żadnych namiętności. Życzyłabym sobie aby je miał!

umie dobrze tańczyć, ale tańca nie lubi;

interesuje się tylko tem, co robię podczas jego nieobecności;

jest człowiekiem wielce konwencjonalnym;

czeka, abym ja względem niego była uważna.

Dlaczego właśnie wyszłam za niego za mąż? Ponieważ on mnie ubóstwia!

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL"
Dziś I dni następnych!
Wielki podwójny program dźwiękowo-mówiony
— I. —
TRUCICIEL
W roli głównej:
Jako mistrz magji i hypnotyzmu
CONRAD VEIDT
przemówi pierwszy raz z ekranu
MARY PHILBIN
— II. —
„Człowiek bez nerwów"
Pierwszy jeździec dzikiego Zachodu, ulubieniec całego świata,
KEN MAYNARD
zachwyci wszystkich, swą brawurową i niebezpieczną jazdą, na wyścigach konnych.
Ceny miejsc normalne.
Bilety ulgowe ważne.
Początek w dni powszednie o godz. 5.30. — W soboty, niedziele i święta o 2.30 pp. 4839

Jasnowidz czy oszust?
Hanussen broni przed sądem swego tajemniczego kunsztu

Praga Czeska w maju.

Żyjemy w wieku radja, samochodu i samolotu, żyjemy w wieku kapitalnych wprost tryumfów techniki, umożliwiających nam przenoszenie z kontynentu na kontynent nietylko dźwięków lecz i obrazów, żyjemy w wieku realizacji najśmielszych planów fantastycznych marzycieli, żyjemy w wieku urzeczywistniania „cudów"... Mimo jednak, iż ludzkość dzisiejsza milowemi krokami kroczy po drodze powszechnej materjalizacji, świat nie przestał wierzyć w tajemne siły nadprzyrodzone, a pragnienie zerwania zasłony, odgradzającej od nas nieznaną przyszłość, jest u współczesnego człowieka z pewnością niemniejsze, jak było u człowieka stuleci ubiegłych. To też najbardziej nawet materjalistycznemu światopoglądowi hołdujący człowiek nie bez pewnej tajemniczej zadumy przechodzi obok umieszczonego na murze tego czy innego domu szyldzika z wiele mówiącym napisem: „Jasnowidz X przepowiada przyszłość". A iluż jest wśród nas takich, którzy ulegając wymowie płomiennych prospektów i ogłoszeń gazetowych, sami przekraczają próg „gabinetu słynnego jasnowidza", by w skupieniu wysłuchać tajemniczych słów, wypowiedzianych w tajemni czy sposób przez mało po większej części tajemnicze indywidua.

Jak każda stolica europejska, tak i Praga poszczycić się może swymi „jasnowidzami", a szyldziki o „przepowiadaniu przyszłości" spotykamy na domach praskich dość często. Jedna z „jasnowidek" praskich, słynna ponoć „Madame de Thebes", rozbiła nawet swe namioty w starodawnej uliczce dawnych praskich alchemików, wiedząc dobrze, że tajemnicze otoczenie niewątpliwie zachęcająco wpływa nie na żądnych poznania swej przyszłości klijentów. Ale za Pragą i inne miasta czechosłowackie w tyle, jak się zdaje pozostawać nie chcą, więc na prowincji „jasnowidzom" również powodzi się nie najgorzej. Jeden z takich prowincjonalnych „jasnowidzów", uprawiających swój proceder głównie w Czechach północnych jest obecnie bohaterem sensacyjnego procesu, toczącego się przed sądem w Litomierzycach.

Hanussen, tak brzmi pseudonim bohatera procesu litomierzyckiego jest niewątpliwie człowiekiem bardzo ruchliwym. Jego nazwisko miesiącami całemi nie schodziło z łamów pism, zamieszczających stale ogłoszenia „fenomenalnego jasnowidza" o niemniej fenomenalnych seansach, urządzanych przezeń w rozmaitych miastach prowincjonalnych. I dzisiaj nazwisko Hanussena nie schodzi z kolumn gazetowych, tym razem jednak czytać je możemy nie w inseratach, lecz w rubryce sądowej. Zainteresowanie procesem „jasnowidza" litomierzyckiego jest bowiem tak wielkie, że wszystkie niemal pisma stołeczne wysłały do Litomierzyc specjalnych korespondentów, którzy w szczegółowych referatach informują czytelników o przebiegu sensacyjnej rozprawy i o przebiegłości podsądnego, który wszelkiemi siłami usiłuje udowodnić sądowi, że jest najrzetelniejszym w świecie jasnowidzem, a nie awanturnikiem, wyciągającym naiwnym pieniądze z kieszeni.

Sąd litomierzycki trzyma się w stosunku do Hanussena dobrej taktyki: opierając się na akcie oskarżenia, zarzucanym podsądnemu oszukanie 43 osób i zapisywanie się pod nieswojem nazwiskiem w księgach hotelowych (prawdziwe nazwisko oskarżonego brzmi bowiem Steinschneider), bada szczegółowo każdy wypadek przepowiadania przez „jasnowidza" przyszłości z oddzielna i z uwagą wysłuchuje opinji rzeczoznawców, rekrutujących się z wybitnych metafizyków i parapsychologów.

Proces Hanussena rozpoczął się właściwie już 5 miesięcy temu, został jednak po kilku rozprawach odroczony, gdyż sąd postanowił skomunikować się z kilku wybitnymi autorytetami naukowymi, by móc sobie na podstawie ich opinji wyrobić lepsze zdanie o zdolnościach telepatycznych oskarżonego. Wznowienie procesu wywołało w społeczeństwie czechosłowackiem z tego właśnie względu olbrzymie zainteresowanie. Ściśle rzecz biorąc, rozprawa sądowa będzie dotyczyć teraz nietyle samego oskarżonego, ile interesującego problemu telewizji, który przez ekspertów — uczonych wszechstronnie na sali sądu litomierzyckiego zostanie oświetlony. Nic przeto dziwnego, że już w pierwszym dniu procesu publiczność na sali zwracała swą uwagę przedewszystkiem na rzeczoznawców — uczonych, a w drugim dopiero rzędzie na oskrażonego, który przybył na rozprawę z dwoma kuferkami pełnemi „rzeczowych dowodów", mających świadczyć o niewinie Hanussena. Z pośród ekspertów, wezwanych przez sąd litomierzycki do udziału w rozprawie sądowej, wymienić należy przedewszystkiem uczonych tej miary, co: docent dr. Forster, dyr. laboratorjum psychotechnicznego przy ministerstwie spraw wojskowych, profesor dr. Fischer, naczelny lekarz szpitala dla umysłowochorych, dr. Seradsky, dyrektor Instytutu psychotechnicznego przy praskiej Akademji pracy im. Masaryka i dr. Simsa, profesor psychjatrji.

Kiedy przewodniczący odczytywał akt oskarżenia, Hanussen siedział spokojnie przy małym stoliku, na którym rozłożone były liczne książki. Napozór był oskarżony zupełnie spokojny, ale nie trudno było odgadnąć, że pod maską spokoju kryje się silne zdenerwowanie, które zaczęło się coraz wyraźniej przejawiać podczas zeznań świadków, zeznających na niekorzyść oskarżonego.

Pierwszy świadek, niejaki Schröder, oświadczył, że przepowiednie co do losów jego zaginionego syna nie sprawdziły się, nie bacząc na to, że podsądny kazał sobie za swą „przepowiednię" zapłacić 200 koron. Świadkowi Kempfowi powiedział Hanussen, że jest zupełnie zdrów, lekarze natomiast stwierdzili u świadka ciężką wadę serca. Niejaka Exnerowa zeznaje, że oskarżony powiedział jej, iż jest matką 5 dzieci, podczas gdy w rzeczywistości jest ona bezdzietna.

Nie wszyscy jednak świadkowie zeznają na niekorzyść oskarżonego. Tak naprzykład świadek Nack powiada, że przepowiednie Hanussena zazwyczaj się sprawdzały. Nack jest przekonany, iż Hanussen istotnie jest obdarzony darem jasnowidzenia. Tego samego zdania jest dalszy świadek Rotter.

Bardzo poważne wątpliwości co do telepatycznych zdolności podsądnego ma natomiast świadek Schoeller, który już od dłuższego czasu interesował się telepatją i przeczytał nawet szereg naukowych dzieł, traktujących o tej gałęzi wiedzy ludzkiej. Dowiedziawszy się o telepatycznych zdolnościach Hanussena, świadek postanowił odwiedzić go. W gabinecie „jasnowidza" przyjął go sekretarz Hanussena, od którego otrzymał numerek porządkowy. Trzeba było dość długo czekać (miał Nr. 73), kiedy wreszcie wpuszczono go do „jasnowidza", ten zapytał go przedewszystkiem, za ile ma mu przepowiedzieć przyszłość, za 100 czy za 150 koron. Schoeller wręczył „jasnowidzowi" 100 koron, ale przepowiednie go nie zadowoliły. Hanussen powiedział mu, że kocha się on w dwuch kobietach, że wkrótce ożeni się i stanie się właścicielem przedsiębiorstwa handlowego. Tymczasem Schoeller już od szeregu lat był żonaty i był właścicielem dobrze prosperującego sklepu. Kiedy świadek zaczął wobec tego robić Hanussenowi wymówki, ten zawołał do swego pokoju sekretarza, a sam ulotnił się.

Po przesłuchaniu jeszcze szeregu świadków, którzy do rozprawy nic ciekawego nie wnieśli, sąd przedstawił ekspertom do zaopinjowania wniosek obrońcy oskarżonego na umożliwienie Hanussenowi urządzenia na sali sądowej seansu telepatycznego. Dwuch ekspertów wypowiedziało się za uwzględnieniem wniosku obrony, jeden przeciwko urządzaniu jakichkolwiek seansów na sali sądowej, jeden wreszcie nic konkretnego w tej sprawie nie powiedział.

Drugi dzień procesu poświęcony był głównie przesłuchiwaniu dalszych świadków. Niektórzy z nich zeznawali dla oskarżonego obciążająco, inni znów wydawali o Hanussenie i jego zdolnościach telepatycznych opinję pochlebną. Do incydentu między podsądnym a ekspertami doszło, kiedy ci ostatni usiłowali wyjaśnić sprawę kupca Madery, któremu Hanussen źle przepowiedział rozwój jakiejś tranzakcji handlowej. W najwyższem wzburzeniu Hanussen rzuca w pewnej chwili pod adresem rzeczoznawców następujące słowa:

— Wy, panowie, jesteście wielkimi uczonymi, opierającymi swą wiedzę na statystyce i psychometrji. Waszem zdaniem może być stwierdzenie, czy urzędnik kolejowy nie jest przypadkowo daltonistą. Ja natomiast swe wnioski opieram na zasadach metapsychologji.

Opowiadając następnie o swych sukcesach telepatycznych, Hanussen przytacza na podstawie notatek pism norymberskich rozmaite szczegóły seansu, który w swoim czasie urządził na aerodromie. Pewien lotnik wzniósł się na aeroplanie w przestworza i w myśli wydawał Hanussenowi rozmaite rozkazy. Tak więc rozkazał „jasnowidzowi", z którym nie miał bezpośredniego kontaktu, żeby wsiadł do auta, puścił w ruch motor i zapalił światła. Hanussen wszystko to rzekomo wykonał.

Proces przeciwko Hanussenowi potrwa prawdopodobnie jeszcze klika dni, gdyż sąd postanowił wezwać do Litomierzyc dalszych dwuch rzeczoznawców — uczonych, a mianowice prof. Schrödera, przewodniczącego Instytutu metafizycznego w Berlinie, i prof. Krönnera znanego parapsychologa berlińskiego.

Publiczność na sali sądowej zmuszona więc będzie uzbroić się jeszcze na czas jakiś w cierpliwość, zanim dowie się z ust sędziów czy Hanussen jest zdolnym jasnowidzem, czy niemniej zdolnym oszustem. Narazie nikt jeszcze wyniku procesu przewidzieć nie może, chyba, że mógłby to uczynić sam Hanussen, skoro jest istotnie darem jasnowidztwa obdarzony...

J. Boh.

Dr. med. 3243
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film dźwiękowy p. t.
SKRZYDLATA FLOTA
wielki dramat z życia bohaterów przestworzy.
W rolach głównych: Ramon NOVARRO
ulubieniec kobier w swej najnowszej tryumfalnej kreacji orła przestworzy i Anita Page wiośniana i pełna uroku gwiazda Hollywood'u
Nad program: Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer" oraz aktualności filmowe.
UWAGA: Dyrekcja T. Ś. „Casino" komunikuje p. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą.
Początek seansów o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

H. BUSZMANN

Reforma szkolna w roku 1955

Nauczyciel, w bajecznie skrojonym garniturze z australijskiego materjału, wszedł cicho i ostrożnie do 7 klasy, gdzie obecnych było tylko czterech uczniów. Pozostałych dwudziestu siedmiu znajdowało się bądź na spacerze, bądź w stadjonie sportowym, bądź wreszcie na konferencji z dyrektorem. (Chodziło o pertraktacje w sprawie przyjęcia nowego ucznia do szkoły).

— Bardzo się cieszę, że jest nas tak nieliczne grono — powiedział nauczyciel. — Możemy wobec tego zająć się zagadnieniem, nadającem się do analizy w małem kółku. Jaki temat z francuskiej literatury chcielibyście panowie dzisiaj przerobić?

Ale uczniowie odmówili, a jeden z nich odpowiedział:

— Panie doktorze, niech pan skorzysta z okazji, aby wypocząć. Powiedzieliśmy już panu niedawno, że jest pan wyjątkowo nerwowy, wskutek czego cierpimy już od szeregu tygodni. Zresztą nie ma pan chyba nic przeciwko temu, że otworzymy okna, aby lepiej obserwować przeciwległy dom. Właśnie w chwili, gdy pan wchodził do klasy, utworzyliśmy wspólnotę pracy, mającą na celu przeprowadzenie studjów nad tem, w jakim porządku wstają mieszkańcy przeciwległego domu i jaką mają technikę mycia się, ubierania i śniadania.

Nauczyciel próbował uśmiechnąć się pobłażliwie, ale uczniowie nie zwrócili na to uwagi. Wtedy powiedział:

— Przypuszczam, że chcecie się przypatrywać, jak wstaje i uprawia ranną gimnastykę tancerka Tamara?

Ale uczniowie udawali, że nie słyszą słów nauczyciela, otworzyli wszystkie cztery okna i przystąpili do obserwacji, podczas gdy nauczyciel zaczął wertować dziennik.

Po upływie kilku minut wszedł uczeń 5 klasy i rzekł:

— Pan doktór Nowicki prosi na lekcję fizyki ucznia, posiadającego głos tenorowy. Na nim ma nam być zademonstrowana skala głosu ludzkiego.

— A czy macie już basistę? — zapytał nauczyciel.

— Tak jest — odparł delegat. — Sprowadziliśmy już portjera.

— Antoni Knapski — zwrócił się nauczyciel do jednego z uczniów, stojących przy otwartych oknach. — O ile wiem, to pan śpiewa tenorem; proszę się udać za tym kolegą do gabinetu fizycznego, gdzie doktór Nowicki użyje pana do kilku eksperymentów.

Antoni Knapski odwrócił się powoli.

— Panie profesorze — rzekł do nauczyciela — byłoby mi przykro stać się przedmiotem obserwacji. Tkwi w tem widocznie fałszywa interpretacja przepisów o nauczaniu. My uczniowie mamy być nie przedmiotami obserwacji, a raczej sami mamy się uczyć patrzeć, tak jak to właśnie czynimy obecnie, leżąc w oknach. Proszę mi pozwolić zostać tutaj.

Nauczyciel zwrócił się do piątoklasisty:

— Proszę zakomunikować panu profesorowi Nowickiemu, że nie mamy do dyspozycji tenora.

Delegat właśnie zamierzał opuścić klasę, gdy w drzwiach ukazał się wyjątkowo zgrabny, wysmukły młodzieniec w jedwabnej sportowej koszuli i krótkich spodenkach.

— Ach, pan dyrektor! — powitał wchodzącego nauczyciel — Pan nam zupełnie nie przeszkadza. Właśnie zastanawiamy się nad tem, w jaki sposób pomóc koledze Nowickiemu przy wykładach z fizyki. Potrzeba mu tenora dla zademonstrowania skali głosu ludzkiego. Obecni tutaj 7-klaśiści nie wchodzą w rachubę. Co robić?

— To bardzo proste — odparł dyrektor. — Natychmiast pójdę do profesora Nowickiego i oddam mu się do dyspozycji. Jeszcze z czasów swej pracy w operece uratowałem wysokie A. Mam nadzieję, że to wystarczy.

Mówiąc to dyrektor podszedł do aparatu telefonicznego i połączył się z gabinetem fizycznym.

— Tutaj dyrekcja... Panie kolego, ja sam za chwilę przybędę do gabinetu, jako objekt doświadczeniowy; czy wystarczy panu wysokie A?... dziękuję, a więc za dwie minuty służę...

— I jeszcze jedno — zwrócił się dyrektor do nauczyciela. Pertraktuję właśnie z mężami zaufania tej klasy w sprawie przyjęcia nowego ucznia. 7-klasista, o którym mowa, uzależnia przyjęcie go od tego, czy nauczyciel języka francuskiego, a więc właśnie pan, panie kolego, ma nieskazitelną wymowę. Proszę więc pana, panie kolego, o pofatygowanie się do sali przyjęć i odczytanie oczekującemu tam uczniowi kilku stronic po francusku. Proszę pana o maksymalny wysiłek, panie kolego. Zależy mi bardzo na przyjęciu tego młodego człowieka. Jest on synem wodza jednego z wielkich plemion środkowo - afrykańskich. Ojciec jego studjuje właśnie w naszym uniwersytecie i jest jedynym słuchaczem, które go nie zwolniono z opłaty czesnego.

— Uczynię wszystko, co w mojej mocy — odparł nauczyciel i opuścił wraz z dyrektorem i delegatem klasę, podczas gdy czterech siódmioklasistów powróciło do swych żmudnych studjów nad ubieraniem się i gimnastyką tancerki Tamary.

Olbrzymi pożar nawiedził niedawno amerykańskie miasto Nashua, powodując straty w wysokości około 50 miljonów złotych.

Pewność i liczba

W mroźny dzień styczniowy spostrzegłem znajomego, który w skupieniu zwolna mnie minął.

— Hallo! Dawno cię nie widziałem, przyjacielu, co porabiasz? Odwrócił się. Zobaczywszy mnie, uśmiechnął się tajemniczo. Uścisnął moją rękę i rzekł zwolna:

— Z powodu braku posady zajęty jestem obecnie studjowaniem wielkich liczb.

— Chętniebym z tobą pogadał obszerniej, lecz spieszy mi się bardzo. Jeśli chcesz, zobaczymy się jutro w południe w kawiarni. Wytłomacz mi jednak szybko, na czem polegają te studja?

— Bardzo chętnie, lecz objaśnij mi najpierw, co ty rozumiesz, mówiąc, że „jutro" się zobaczymy?

— Nic szczególnego: jutro, ponieważ dzisiaj nie mam czasu.

— A jednak jest w tem coś szczególnego, zaraz ci to wytłomaczę, jednocześnie dowiesz się na czem polega studjowanie wielkich liczb.

Przyjaciel mój zaczął mówić.

— Nie w tem dla ciebie nie będzie dziwnego, jeśli naprzykład w małem miasteczku, gdzie średnio umierają trzy osoby tygodniowo, pewnego tygodnia nikt nie umrze. W miljonowem mieście, takiem jak Paryż lub Londyn, zjawisko to do tego stopnia jest nieprawdopodobne, iż możemy z całym spokojem twierdzić, że od chwili, kiedy sformowały się miasta miljonowe, wypadku takiego nie było i nigdy nie będzie, oczywiście dopóki istnieć będą miasta - olbrzymy. Z zupełnym spokojem pozwalam sobie na to twierdzenie, ponieważ prawdopodobieństwo omyłki jest w tym względzie niesłychanie nikłe. Nic więc dziwnego, że zamiast powiedzieć: „Prawdopodobieństwo jakiegoś zjawiska jest niesłychanie nikłe", powiemy: „Zjawisko to jest wręcz niemożliwe".

Inny przykład będzie może bardziej przekonywujący:

— W pewnem mieście, dajmy na to w Łodzi, znajduje się sala wykładowa, w której odbywają się codziennie wykłady, — powiedzmy dla uproszczenia wywodów, — wobec jednakowej ilości słuchaczy. Zapytuję cię, czy możliwem jest, aby przypadkowo początkowe litery nazwisk wszystkich słuchaczy zaczynały się na literę „K"? Bez głębszego namysłu odpowiesz, że podobny wypadek zdarzyć się nie może. I słusznie, albowiem zastanówmy się: przyjmijmy, że liczba słuchaczy wynosi dwie osoby, co w naszych warunkach „wielkiego głodu wiedzy" nie jest zupełnie wykluczone. Powiedzmy, że liczba mieszkańców Łodzi, w których nazwisko zaczyna się na „K" wynosi jedną dwudziestą część ogólnej liczby mieszkańców. Wówczas prawdopodobieństwo, że na wykładzie zjawią się dwaj słuchacze, których nazwisko zaczyna się na literę „G", wyniesie według ustalonego sposobu obliczenia jedną czterechsetną, t. j. po każdych czterechset wykładach może się zdarzyć, że zjawią się znów dwaj słuchacze, których nazwiska rozpoczną się na literę „K".

Jeśli powiększymy liczbę słuchaczy do trzech, to czas, w którym znów zjawią się słuchacze, noszący nazwisko, zaczynające się na literę „K", wzrośnie dwudziestokrotnie. Przy pięciu słuchaczach czas ten wyniesie osiem tysięcy lat. Przy siedmiu — trzy miljony, przy dziesięciu — trzydzieści miljardów, przy stu — czas powrotny wyniesie stu cyfrową liczbę. Słowem, jeśliby mieszkańcy miasa byli tak starzy, jak ziemia, więcej — jak nasz system słoneczny i nie zmieniali w tym przeciągu czasu swych nazwisk, uczęszczając w tak późnym wieku na wykłady, byłoby nieprawdopodobieństwem przypuścić, że nadejdzie dzień, w którym nazwiska stu sędziwych słuchaczy zaczną się wszystkie na literę „K". Jasnem jest, że możemy z całym spokojem twierdzić, iż przypadkowe zjawienie się stu słuchaczy, noszących nazwiska o początkowej literze „K" jest w zupełności wykluczone.

Zaznaczam ci jednak, że mówię: „zjawienie się przypadkowe słuchaczy", ponieważ nie jest wykluczony ciekawy wykład np. na temat: „Fisownia nazwiska Kon", który sprowadzi do audytorjum przeważającą liczbę, a może i wyłącznie słuchaczy, posiadaczy nazwiska „Kon".

Wróćmy do naszego przykładu. W mieście miljonowem liczba wypadków śmierci wynosi około 500 tygodniowo (średnio na jeden miljon — 500). Liczba ta, wzięta jako przeciętna rocznie, stosunkowo mało się zmienia, — indywidualne wypadki nie grają prawie żadnej roli. Jeślibyś jednak zauważył, że się zmieniła, powiedzmy wzrosła, szukałbyś przyczyn tego zjawiska wzrostu śmiertelności w warunkach klimatycznych, przy większym wzroście — w epidemji lub głodzie. Lecz racjonalne wnioski te można wysnuwać jedynie na podstawie wielkiej ilości wypadków. Weźmy zamiast miljonowego miasta małe kilkutysięczne miasteczko, w którem tygodniowo umiera około trzech osób. Błędem byłoby wnioskować cośkolwiek, opierając się na liczbie wypadków śmiertelnych. Możliwym byłby tydzień, w którym nie umrze ani jedna osoba, a jednak stan hygjeniczny miasta może ulec niekorzystnej zmianie. Również możliwe jest podwojenie się wypadków śmierci, a jednak stan hygjeniczny miasta może się w tym czasie znacznie poprawić. Słowem, moment indywidualny przy małej liczbie wypadków odgrywa rolę dominującą.

We wszechświecie jednak znajdujemy nieskazitelną regularność w biegu ciał niebieskich. Jak rozumieć tę prawidłowość, wynikającą z chaosu? Badania wykazują, że dostatecznem jest posiadanie wielkiej liczby obserwacji. Wówczas wypadek indywidualny zanika i odgrywa tem mniejszą rolę, im większą jest liczba zjawisk zaobserwowanych. Zadziwiający ten fakt nazywa się prawem dużych liczb. Prawa te są niezłomne. Weźmy dla przykładu ścisłe obliczenia towarzystw asekuracyjnych, średnio temperaturę w okresie rocznym danego punktu na ziemi, która jest prawie niezmienną dla całego szeregu lat...

Przerwałem niecierpliwie długie przemówienie mego przyjaciela:

— Lecz cóż to ma wspólnego z odezwaniem się mojem „zobaczymy się jutro"?

— Powinno to być dla ciebie już zupełnie jasnem. Mówiąc, że zobaczymy się jutro, przedewszystkiem pewien jestem, że nie będziemy figurowali jutro w statystyce śmiertelnych wypadków miljonowego miasta. Następnie, jesteś przekonany, że ziemia nie przestanie biec dookoła słońca i wirować dookoła swej osi. Słuszne przekonanie to opierasz na olbrzymiej ilości obserwacji, które ludzkość uczyniła od zarania wieków. Daje ci to pewność, że jutro będzie „Jutro".

Inż. Stefan [illegible]man.

Wiadomości bieżące

Wiec P. P. S.-u
o sytuacji gospodarczej i politycznej

Dziś, w czwartek, o godzinie 10-ej rano w sali miejskiego kinematografu oświatowego, odbędzie się wielki wiec zwołany przez Polską Partję Socjalistyczną, w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Na wiecu przemawiać będą: pos. Kowalski, pos. Szczerkowski i radna Grodzicka. (el)

Wiceprez. Wieliński
członkiem zarządu elektrowni

W swoim czasie członek zarządu elektrowni z ramienia magistratu, burmistrz m. Aleksandrowa, Andrzejak, pobrał wbrew złożonemu zobowiązaniu tantjemy, które zgodnie z uchwałą rady miejskiej, stanowią własność miasta. Wobec tego, że p. Andrzejak na rejentalne wezwanie magistratu nie zwrócił pobranych kwot, a następnie nie chciał się zrzec mandatu członka zarządu, magistrat jako akcjonarjusz elektrowni wystąpił o zwołanie nadzwyczajnego, walnego zebrania, celem dokonania wyboru nowego członka zarządu na miejsce p. Andrzejaka.

W dniu zebrania p. Andrzejak nadesłał pismo rezygnujące ze stanowiska członka zarządu. Na miejsce jego wybrano do zarządu z ramienia miasta, desygnowanego przez magistrat, wiceprezydenta dr. Wielińskiego. (el)

P. Alland
Inspektor ministerstwa skarbu w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta inspektor min. skarbu p. Alland, który odbył szereg konferencji z prezesem izby p. Kucharskim oraz z naczelnikami poszczególnych wydziałów, w sprawie omówienia programu, dotyczącego zryczałtowania podatków.

Inspektor Alland pozatem bada na miejscu sprawę położenia płatników i ich płatność.

Czy i sprawę podatku od firm agenturowych?... (a)

Humor zagraniczny

— Wróć-no, Teodorze! Akurat na taką ulewę zabierasz nasz piękny parasol?

(„Nebelspalter")

Niezwykła anarchja panuje
w podmiejskiej komunikacji autobusowej

W szybkiem tempie rozwinęła się ostatnio w Polsce komunikacja autobusowa. Do samej Łodzi przyjeżdża dziennie i od jeżdża kilkadziesiąt autobusów, utrzymujących komunikację pasażerską z miejscowościami podmiejskiemi, jak i z miastami bardziej oddalonemi.

Odjazd tych autobusów odbywa się z kilku miejsc na krańcach miasta oraz z podwórka domu przy ul. Ogrodowej.

Należy stwierdzić, że w komunikacji autobusowej panuje dotychczas niemal nigdzie

niespotykana anarchja.

Przedsiębiorcy pozostawieni są sami sobie. Rekrutują się oni w przeważnej części z elementu mało etycznego, niekarnego i nieinteligentnego, co ogromnie komplikuje sprawę.

Każdy z przedsiębiorców ma prawo dowolnie układać sobie rozkład jazdy i

zmieniać go co 2 tygodnie,

musi jedynie zameldować o tem w urzędzie przemysłowym.

Z tego powodu pasażer, pragnący odbyć drogę autobusem,

nie ma sposobu

dowiedzenia się, kiedy i skąd wyrusza autobus w żądanym kierunku.

Musi on na chybił trafił jechać na oddalone od śródmieścia miejsce postoju i tam dopiero dowiadywać się o godzinie odejścia autobusu.

I tam jednak trudno się zorjentować, wobec chaotycznego rozstawienia autobusów.

Łódź nie posiada dotychczas ani jednego dworca autobusowego. Nie wzniesiono nawet prowizorycznej poczekalni. nie postarano się o mianowanie zawiadowców stacji, którzyby czuwali nad porządkiem.

Podróżny na postoju, oczekując na autobus,

nie ma gdzie usiąść,

gdzie złożyć bagażu, nie ma od kogo zasięgnąć informacji. A czasami wyczekiwać musi godzinami na miejsce względnie odejście autobusu.

Korzystają z tego całe szeregi męłów społecznych, które uwijają się na miejscach postoju, tworząc bandę t. zw. naganiaczy, niejednokrotnie

stosując teror

zarówno wobec właścicieli autobusów, jak i podróżnych.

Szereg mniejszych miast, jak Mława, Maków, Lublin, Zamość, Kraków wybudowało już stacje autobusowe.

Tam komunikacja autobusowa stoi na wysokim poziomie.

Na podstawie art. 23 ustawy drogowej ciąży na magistracie obowiązek dostarczenia właścicielom autobusów urządzeń stacyjnych, za co ma prawo

obłożyć ciężarami właścicieli

autobusów. Podkreślić tu należy, że nie bardzo ta opłata obciąży ich, gdyż właściciele autobusów nie wiadomo z jakiej racji nie opłacają żadnych podatków. Gdyby jednak obciążyć autobusiarzy świadczeniami, które poszłyby

na reperację szos,

byłoby to również zyskowniejsze dla nich, gdyż samochód mógłby się korzystniej amortyzować. Oprócz tego z braku kontroli komunikacji autobusowej korzysta cały szereg niesumiennych przedsiębiorców, którzy obchodzą obowiązujące przepisy, aby tylko osiągnąć jaknajwiększe zyski.

W tem leżą przyczyny całego szeregu

wypadków i katastrof autobusowych,

zarówno z powodu nieporządnego utrzymywania wozów, jak i brania nadmiernej liczby pasażerów, aby tylko koszt przejazdu wobec niskiej konkurencyjnej taryfy, opłacił się.

Zw. Właśc. Autobus. w Warszawie podjął energiczną akcję, mającą na celu zainteresowanie władz stosunkami, panującemi w komunikacji autobusowej, celem jaknajszybszego ich uzdrowienia.

Możeby tak i w Łodzi...

Wkrótce! Wkrótce!

— I. —

Wielki sukces produkcji dźwiękowej

Wg. sztuki Abbota i Dunninga, cieszącej się niebywałem powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie i Miejskim w Łodzi.

— II. —

Wielka Rewja Teatru

„Qui pro Quo"

w wykonaniu całego zespołu.

Dziś 29 maja r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika

B. P.

Mojżesza Rabinowicza

na którą przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA

P. wojewoda zwiedził
szkołę włókienniczą w Łodzi

P. wojewoda Jaszczołt w towarzystwie kuratora szkolnego p. Gadomskiego i zastępcy starosty grodzkiego p. Rosickiego zwiedził państwową szkołę włókienniczą przy ul. Żeromskiego.

P. wojewoda interesował się wszystkiemi działami szkoły, a szczególnie działem dzianym.

Po zwiedzeniu szkoły, p. wojewoda opuścił gmach dziękując dyrektorowi za jego pracę nad rozwojem tak pożytecznej placówki. (b)

Koledze Leonowi Hammerowi z powodu przedwczesnej śmierci jego matki

B. p. MARJI HAMMER

wyrazy szczerego współczucia składają

WSPÓŁPRACOWNICY firmy Margulies i Wolman.

Do czterech ministrów
jadą przedstawiciele Łodzi

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 22 b. m. przyjęto nagły wniosek prezydjum rady miejskiej w sprawie akcji pomocy dla bezrobotnych i ich dzieci.

W wykonaniu tej uchwały, w dniu jutrzejszym wyjeżdżają rano do Warszawy prezydja rady miejskiej i magistratu in corpore.

Przedstawiciele miasta interwenjować będą w ministerstwach skarbu, spraw wewnętrznych, robót publicznych, oraz pracy i opieki społecznej.

Delegacja przedłoży memorjały w sprawie sytuacji w Łodzi i co do doraźnej pomocy licznej rzeszy bezrobotnych przez zatrudnienie ich i zasiłków dla tych, którym nie udzieli się pracy. (b)

Francuzi chcą budować
wodociągi na całym obszarze Łodzi

W swoim czasie magistrat pertraktował z francuskiem towarzystwem „Batignoles", które złożyło ofertę na wybudowanie w Łodzi wodociągów. Pertraktacje wlokły się ospale i konsorcjum raz po raz domagało się przedłużenia opcji, wreszcie magistrat przerwał te pertraktacje, nie uważając je za nadające się do dyskusji.

Jak się obecnie dowiadujemy, konsorcjum „Batignoles" znów zwróciło się do magistratu z prośbą o wszczęcie pertraktacji, ponieważ obecnie konsorcjum to zostało zreorganizowane i reprezentuje poważne kapitały. Nad propozycją tą magistrat zastanowi się w dniach najbliższych i zadecyduje czy wejść z francuskiem konsorcjum w pertraktacje. (b)

Bezrobotni w magistracie
Policja rozproszyła tłum na Placu Wolności

Wczoraj przed południem w lokalu związków zawodowych, przy ul. Gdańskiej odbyło się zebranie bezrobotnych, na którem uchwalono domagać się od magistratu zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, którzy pracowali w latach ubiegłych 6 dni w tygodniu.

Po zebraniu bezrobotni udali się na Plac Wolności, jednak skonsygnowana tam policja nie dopuściła ich do magisratu i rozproszyła zbierających się, wpuszczając do gmachu tylko delegację, złożoną z 7 osób.

Z delegacją konferował wicepreżydent Rapalski, który po wysłuchaniu żądań bezrobotnych wskazał, że już obecnie magistrat zatrudnia prawie wszystkich bezrobotnych i w miarę możności finansowych zatrudni dalszą ilość bezrobotnych na robotach miejskich. (b)

VITOSAN

Napoje witaminowe kuracyjne i orzeźwiające na pastylkach drożdżowych Vitosan przygotowane, są zdrowe i smaczne. Żądać wszędzie.

Warsz. Biochem. Labor.

Helenów

Dziś o g. 11 przed poł.

Poranek orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera.

od g. 5 koncert popularny.

Dziś, oraz w sobotę i niedzielę o g. 8.30 w. występy artystyczne pod kier. humorysty Janusza Szindlera. W programie monologi, kuplety, recytacje, śpiew i tańce

Kasiarze wśródmieściu

Przy pomocy acetylenu rozpruto kasę ogniotrwałą i zrabowano 30.000 złotych w firmie „Sair"

Przy ul. Narutowicza nr. 32 mieści się w poprzecznej oficynie na parterze dom handlowo-komisowy p. f. „Sair".

Wczoraj nad ranem około godz. 7, gdy portjer i służący przybyli, celem sprzątania biur w żaden sposób nie mogli otworzyć drzwi, gdyż jak się okazało, zamek był uszkodzony. Dopiero przy pomocy ślusarza drzwi otwarto, i gdy weszli do pokoju, gdzie mieści się kasa ogniotrwała, zauważyli, że tylna część kasy jest rozpruta, na podłodze zaś leżało pełno poroz rzucanych weksli.

Pracownicy firmy zorjentowawszy się, że w lokalu tym grasowali kasiarze, natychmiast o zajściu tem zawiadomili dyrektora firmy, który z kolei zaalarmował władze śledcze.

W niespełna pół godziny na miejsce przestępstwa przybył naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer w asystencji licznych wywiadowców, którzy rozpoczęli energiczne dochodzenie.

Jak wynika ze śledztwa, ma się tu do czynienia z fachowcami, którzy operowali udoskonalonemi aparatami, służącemi do prucia najodporniejszych kas ogniotrwaych. Po zbadaniu kasy postanowili rozpruć całkowicie tylną część kasy co im się z łatwością udało. W kasie znajdowało się 30 tysięcy złotych, kilkaset dolarów, drobne pieniądze niemieckie, oraz sporo weksli. Wobec tak poważnego łupu kasiarze zadowolili się gotówką, którą zabrali, weksle zaś powyrzucali na ziemię.

W trakcie dochodzenia dalszego, okazało się, że kasiarze niechcąc pozostawić po sobie jakichkolwiek śladów, mogących doprowadzić do ich ujęcia pracowali w rękawiczkach.

Następnie kasiarze popsuli zamki wewnętrzne wejścia frontowego do firmy, ażeby opóźnić wykrycie zamachu na firmę.

W ciągu dnia władze śledcze przeprowadziły obławy w całym szeregu znanych policji melinach złodziejskich, gdzie przebywają kasiarze, lecz dotąd nie udało się trafić na ślad przestępców.

Pobór rocznika 1909 i 1907

Dziś z okazji święta komisje poborowe nie urzędują.

Jutro winni się stawić przed komisję poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu których nazwiska zaczynają się na litery: D, L, Ł.

Przed komisję poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 — mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7 komisarjatu, których nazwiska zaczynają się na litery: T, W.

Przed komisję poborową nr. 3 przy Al. Kościszki 21 — mężczyźni rocznika 1907 kat. B., uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkali na terenie 3 komisarjatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od N. do P.

DR. MED.
IG. MARGOLIS
OKULISTA
Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17
od 1—2 i 5—7

Nocne hulanki sekwestratora

Po odwiedzeniu restauracji łódzkich wycieczka do Rudy Pabjanickiej

Na początku grudnia 1929 roku Józef Kamiński urzędnik wydziału sekwestracyjnego magistratu m. Łodzi, przy sprawdzaniu kwitarjuszy sekwestratora Feliksa Małkusa spostrzegł że niektóre pozycje z tego kwitarjusza nie zostały wpisane do księgi kasowej, co wobec metodzie przyjętej w magistracie stanowiło dowód niewpłacenia pobranych przez niego kwot do kasy miejskiej.

Zainterpelowany w tej sprawie Małkus, oświadczył, że zainkasowane pieniądze i akta od nośnych spraw pozostawił w domu, wobec czego p. Kamiński polecił mu natychmiast dostarczyć akta i pieniądze. Małkus udawszy się rzekomo do domu, w dniu tym nie zjawił się już w magistracie, jak również nie znaleziono go w mieszkaniu, dokąd po godzinach urzędowych udał się Kamiński.

Przeprowadzona w związku z tem kontrola ksiąg wykazała brak 986 zł. 56 gr., które Małkus zainkasował dnia 27 listopada 1929 roku, a następnie celem ukrycia braku przeprowadzał następującą manipulację.

Wynikły dnia 27 listopada 1929 roku brak pieniędzy pokrył on z sum zainkasowanych nazajutrz, co czynił systematycznie do dnia ujawnienia braku pieniędzy.

Ponieważ Małkus nie pokrył brakującej sumy, sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Sprawę powyższą w dniu wczorajszym rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice - prezesa Ilinicza, w asystencji sędziów Halickiego i Brauna. Oskarżał prokurator Suski.

Oskarżony Małkus przyznał się do przywłaszczenia 986 zł. 50 gr., przyczem wyjaśnił, że część tej sumy mianowicie około 25 zł. wydał w towarzystwie prostytutki, zamieszkałej przy ul. Głównej 28, do której udał się wraz z innym urzędnikiem magistratu, oraz dwoma nieznanymi mu osobnikami, reszta zaś zginęła mu, lub została skradziona. Brak tych pieniędzy zauważył następnego dnia w biurze magistratu, wobec czego udał się dwukrotnie do owej prostytutki, lecz nie mógł zastać jej w domu.

Świadek Aleksander zeznał, że dnia 27 listopada 1929 roku Małkus zaprosił go do swej rzekomo kuzynki czy kochanki, gdzie wspólnie wypili butelkę wódki, za którą zapłacił Aleksander, poczem udali się wszyscy w towarzystwie dwuch przyjaciółek do restauracji.

Następnego dnia Aleksander spotkał Małkusa w biurze magistratu, lecz ten nic nie mówił o zgubieniu lub kradzieży pieniędzy.

Zofja Iwańska, zamieszkała przy ul. Głównej 28 zeznała, że Małkus krytycznego dnia przybył do niej, zaś wkrótce po nim przybyli dwaj jej znajomi również pracownicy magistratu.

Całe towarzystwo bawiło się początkowo u niej, a następnie w restauracji Wolfowej, przy ul. Narutowicza, gdzie Małkus zapłacił rachunek, wynoszący około 23 zł. oraz w restauracji, przy ul. Sienkiewicza 40, gdzie Małkus zapłacił za rachunek około 128 zł., stamtąd zaś pojechali do Rudy Pabjanickiej i wrócili o 6-ej rano.

Małkus wraz z nią udał się do jej mieszkania i spędził około pół godziny, poczem wyszedł niepłacąc jej nic za towarzystwo, rzekomo z braku pieniędzy, obiecując przynieść pieniądze z domu, lecz więcej się już nie zjawił.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora skazał 30-letniego Feliksa Małkusa na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy. (p)

— Była to rzeczywiście miłość od pierwszego spojrzenia!

— A dlaczego nie wyszłaś za niego?

— Widywałam go potem częściej...

(„Nebelspalter").

LUNA
Dziś i dni następnych!
Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią
POŻAR ŚWIATA
Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej.
W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart i Jameson Thomas
PONADTO: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Morskiego Oka"
„Uśmiech Warszawy" w wykon. całego zespołu teatru „Morskie Oko"
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.
Początek seansów o 4 pp., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł.
SENSACJA NA CZASIE: Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1.— zł., na pozostałe seanse po zł. 1.—, 1.50 i 2.— Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen Zł. 1— na 2-ie miejsce i Zł. 1.50 na I-sze miejsce.

KINO TEATR CZARY
Pierwszy raz w Łodzi!
Dziś premjera!
Nasz najdroższy i najlepszy film sezonu!
Dawno niewidziany, niedoścignięny król sensacji, ulubieniec publiczności całego świata, skupiający w sobie nieustraszoną odwagę i bohaterstwo - niezwyciężony
CARLO ALDINI
w arcyfilmie pełnym sensacji i emocji p. t.
AUTO PANCERNE
10 aktów karkołomnych ewolucji i napięcia nerwów.
W razie pogody KINO W OGRODZIE
2 seanse od g. 8-ej — 10-ej i od 10-ej — 12-ej.
Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. niedz. i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na wieczorowe seanse ceny miejsc zniżone.

KINO-TEATR „PALACE"
Dziś uroczysta premjera!
Doskonała muzyka M. Lidauera
Początek seansów o g. 4-ej pp. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Na wieczorowe seanse ceny zniżone.
Bilety ulgowe ważne.
Nadzwyczajny szampański program! p. t.
KRÓLÓWA URWISÓW
(KRÓLOWA WŁÓCZĘGÓW)
Doskonała komedja w 10 aktach. — W roli głównej przepiękna
BETTY BALFOUR
Reżyserja znakomitego Geza v. Bolvary. — Nad program: Komedja Amerykańska w 2 aktach.

Skrzynka do listów

„Republika" i „Express" pod bojkotem

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w Pańskiem poczytnem piśmie następujących kilku słów:

Komitet dzielnicy „Bałuty" na posiedzeniu swem w dniu 27 b. m. powziął uchwałę, potępiającą plugawą akcję „II. Republiki" i „Expressu", które przy pomocy ohydnego szantażu dążą do umorzenia należnej od nich kwoty podatkowej 72 tys. zł.

Komitet dzielnicy „Bałuty" łódzkiej organizacji P. P. S., stwierdza, iż jedyną odpowiedzią na szantaż bandytów prasowych, dla których jedyną moralnością — jest interes ich kieszeni, może być bojkot tych brukowych szmat, które szerzą kult pornografji, zbrodni i występku.

Komitet dzielnicy „Bałuty" stwierdza, iż oszczercze ataki tych brukowców nie są w stanie nikogo obrazić, a tembardziej poniżyć — odpowiedzią na nie musi być chłodna pogarda.

Komitet dzielnicy „Bałuty" stwierdza, iż naganka tych pisemek na wiceprezydenta Wielińskiego nie jest w stanie zachwiać zaufania doń ani umniejszyć uznania dlań za jego pracę dla dobra klasy robotniczej.

Komitet dzielnicy „Bałuty"
P. P. S.
Przewodniczący
Leopold Kastaniak
Sekretarz
Jan Wajnert.

*

Do Redakcji
„Głosu Porannego"
w miejscu.

Sz. P. Redaktorze!

Pozwoli Sz. P. Redaktor, że na łamach Jego poczytnego pisma przyłączymy się do protestu organizacji robotniczych przeciwko akcji „Republiki" i „Expressu", uprawianej przez te pisma przeciwko magistratowi m. Łodzi i jego socjalistycznym przedstawicielom.

Nie dziwi nas bezczelność i złość miotane na robotniczy samorząd, gdyż zbyt namacalne są powody w „imię" których pismacy z „Republiki" i „Expressu" uprawiają swe „bohaterskie" wyczyny. Szantaż materjalny i bandytyzm pióra!

W innych warunkach „ideowcy" ci dawno znaleźliby się pod kluczem, ale dziś, obrzucać socjalistów błotem i kałem jest nietylko modne, lecz i zyskowne. Odwracamy się z pogardą od „Republiki" i „Expressu" i przyłączamy się do bojkotu tych pism, które szerzą zgniliznę moralną; propagując kult pornografji, zatruwają umysły i dusze naszych dzieci i młodzieży robotniczej, wciągając ich, czy to jako czytelników, czy to kolporterów do swego gniazda rozpusty. Kał rzucany z gnojowiska moralnego, z którego czerpią natchnienie paszkwilanci, nie dotknie dr. Wielińskiego, którego darzymy całkowitem zaufaniem.

Komit. Dzieln. „Chojny"
Polskiej Partji Socjalist.
Przewodniczący:
Piotr Pieczewski.
Sekretarz:
Władysław Szczepańczyk

Łódź, dn. 26 maja 1930 r.

* * *

Do listu wczoraj przez nas opublikowanego zakradł się błąd zecerski, mianowicie nazwisko biljotekarza Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. brzmi Edward Jaworski, a nie Jaworowski, jak mylnie wydrukowano.

Wypłata zapomogi zimowej

W sobotę uprawnieni mogą się zgłosić na ul. Gdańską 131

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w sobotę, dnia 31 maja 1930 roku odbędzie się wypłata państwowej zapomogi zimowej za miesiąc kwiecień 1930 roku tym bezrobotnym, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu marcu b. roku, zostali zarejestrowani na państwową zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 roku w czasie od 19 do 24 maja 1930 roku w biurze urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych i uprawnieni do otrzymania tejże.

Wypłata odbędzie się w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Gdańskiej nr. 131, od godziny 9 do 14, litery od A do Z.

— Hallo! Co wy tam robicie?
— Wrzuciłem 10 groszy i nic nie wypadło!
— No więc?
— Więc zabieram automat do domu, by go zreperować!

(„Pages gaies").

W trosce o zdrowie dziatwy

Magistrat wysyła dzieci na półkolonje

W związku z klęską bezrobocia i półbezrobocia, powodującą niedostateczne odżywianie a tem samem pogorszenie się stanu zdrowotnego dziatwy szkół powszechnych — miejskie półkolonje dla dzieci uruchomione będą w r. b. w szerszych rozmiarach niż w latach poprzednich. Ogółem w r. b. z półkolonji w czasie dwuch sezonów korzystać będzie około 6.400 dzieci (w roku ubiegłym około 4.800 dzieci).

Dzieci na półkolonjach letnich pozostają pod nadzorem fachowego personelu wychowawczego od godziny 8-ej rano do godziny 4-ej po południu, otrzymując w tym czasie odpowiednie pożywienie: śniadanie, obiad i kolację.

Dziatwa z krańców miasta dowożona jest na półkolonje specjalnemi pociągami tramwajowemi, które następnie, po godzinie 4-ej odwożą dzieci do domu.

Dziś wybory

do rady miejskiej Konstantynowa

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostateczna rozgrywka między poszczególnemi organizacjami, jaka prowadzona jest od tygodnia w związku z przypadającym w dniu dzisiejszym terminem głosowania do rady miejskiej m. Konstantynowa.

W ciągu ostatniego tygodnia na terenie m. Konstantynowa odbyło się łącznie 38 wieców, zorganizowanych przez różne stronnictwa polityczne, pozatem urządzone zostały masówki i referaty w lokalach zamkniętych.

W dniu dzisiejszym do walki o prawo rządzenia przyszłym magistratem stają następujące listy: 1) NSPP.; 2) P. P. S.; 3) Poalej Sjon, 4) Stow. Rob. Chrz. i Obyw. Pol.; 5) PPS. Fr. Rew. i B. B. W. R.; 6) Powszechna lista obywat. (N. D.); 7) NPR.-lewica i Zw. Praca; 8) Zjedn. Bezp. Wyb. Niem. (Grupa pos. Utty); 11) Niem. Zw. Kult. - Gospod. i 12) Żydzi Religijni.

Do głosów uprawnionych jest 4487 wyborców, którzy ostatecznie zadecydują jakich przedstawicieli pragną mieć w przyszłej radzie miejskiej. (a)

Czy jesteś już,

jak każe obowiązek polskiego obywatela

CZŁONKIEM

Polskiego Czerwonego Krzyża?

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża!

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID" ● **Dziś i dni następnych!**

WIELKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY ŚPIEWNO-MÓWIONY P. T.
„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni"
Monumentalny dramat erotyczny, w którym
PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH
SĄDZONO UROCZĄ DIVĘ W OSOBIE
LIL DAGOWER
za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy
IWAN PETROWICZ
W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim.
PONADTO
Hanka Ordonówna
wygłosi słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa
„Sam mi mówiłeś"
i „Napróżno prosisz mnie".
Godz. rozpoczęcia przedst. 6, 8 i 10

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc, z uwagi na kolosalne koszta filmu nie ulegną zmianie.

Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

I. „ODSZCZEPIEŃIEC"

Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzem całą pełnię swej poezji i krasy.

W rolach głównych: **Richard Dix i Gladys Belmont.**

II. Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski **Hanki ORDONÓWNY** która między innemi odśpiewa **„Bubliczki"**

III. **Nad program:** Niezrównany dodatek Fleischerowski p. t. **„Oi, to Radjo"**

Bilety ulgowe nieważne. Bilety ulgowe nieważne

Początek seansów o g. 4.30.

Anons. **Ostatnie Poranki** w czwartek 29, sobotę 31-go i niedz. 1.VI od 12—2 i od 2—4 pp.

Chevalier w niezrównanym filmie **Pieśniarz Paryża**

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.—

Teatr Rewji w Parku Staszica **Codziennie o godz. 9 wiecz.**

Wielka inauguracyjna rewja p. t. **„Lato idzie!"** **w wykonaniu czołowych sił zespołu Teatru Miejskiego.**

Powrót tramwajami zapewniony! Widownia dobrze zabezpieczona na wypadek deszczu i niepogody. Powrót tramwajami zapewniony!

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr Miejski

DZIŚ I JUTRO:

Teatr Miejski 8.30.
„Motke-złodziej"

Park Staszica 9.00.
„Lato idzie"

Dziś po raz ostatni w teatrze miejskim głośna sztuka Szaloma Asza, w polskiej adaptacji Andrzeja Marka „Motke złodziej".

W piątek i sobotę o godz. 8,30 wiecz. zespół artystek teatru Polskiego w Warszawie odegra głośną sztukę Zofji Nałkowskiej p. t. „Dom Kobiet".

W sztuce tej obok Przybyłko - Potockiej biorą udział: Wanda Siemiaszkowa oraz Karolina Lubieńska.

W niedzielę premjera dramatu w 6-ciu odsłonach L. Andrejewa „Myśl" z dyr. K. Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR REWJI W PARKU STASZYCA

Dziś, jutro i pojutrze inauguracyjna rewja „Lato idzie", która co wieczór ściąga tłumy publiczności.

Zasłużone oklaski zbierają: pp. Horecka, Krzywicka, Niemirzanka, Łapińska, Szczęsna, Szmarówna, Woszczerowicz i Michał Znicz.

MIEJSKI TEATR LETNI.

W piątek, dnia 30 b. m. o godz. 8-ej wiecz. teatr miejski otwiera II-gą scenę miejską pod nazwą „Miejski teatr letni" przy ul. Cegielnianej 16, w którym dawane będą przedstawienia dramatyczne.

Od piątku więc przechodzi z repertuaru teatru zimowego głośna sztuka Szaloma Asza „Motke złodziej", która grana będzie w premjerowej obsadzie codziennie o godz. 9 wieczorem.

Ławnik Smolik
wręczy prof. Brücknerowi nagrodę Łodzi

Wczoraj wyjechał do Berlina przedstawiciel m. Łodzi, ławnik wydziału oświaty i kultury prof. Smolik, celem wręczenia prof. Bruecknerowi, przyznanej mu nagrody literackiej m. Łodzi.

Wręczenie nagrody tegorocznemu laureatowi naszego miasta odbędzie się w poselstwie polskiem w Berlinie, w obecności kolonji polskiej.

Ławnik Smolik, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia odczyta odnośną uchwałę rady miejskiej, poczem wręczy prof. Bruecknerowi dyplom oraz czek na 10.000 zł. (b)

Kiedy zamykane są
parki miejskie

W związku z nieścisłemi notatkami, które ukazały się w prasie, w sprawie godzin zamykania parków miejskich, oddział prasowy nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Wszystkie parki miejskie, nieposiadające oświetlenia, zamykane są ze względów bezpieczeństwa publicznego o zmroku, natomiast park Sienkiewicza zamykany jest o godz. 1-ej, zaś park Staszica w dniu, kiedy odbywają się przedstawienia teatralne, o godz. 8 wiecz.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj dana będzie świetna komedja L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka" grana codziennie z niesłabnącem powodzeniem.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4,30 po poł. i 8,30 wiecz. dwa ostatnie powtórzenia powodzeniowej komedji społecznej Gavault'a i Berr'a „Książe, szofer i kucharka".

W piątek premjera mocno dramatycznej sztuki Ungera „Czerwony generał".

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

Dzisiaj więc o godz. 11,30 rano w teatrze miejskim odbędzie się zapowiedziany już od dłuższego czasu i oczekiwany z zainteresowaniem przez wszystkich doroczny popis znanej w naszem mieście szkoły rytmiki, plastyki i tańca artystycznego H. Krukowskiej i L. Boruńskiej.

Całość programu obejmuje dwie części: pedagogiczną i artystyczną. Pierwsza wykaże sprawność i umiejętność uczenic w dziedzinie rytmiki, techniki tanecznej i akrobatyki. Druga część składa się z szeregu utworów tanecznych, m. in. taniec z czynellami, humoreska, melodje życia etc. Niezwykła niespodzianka czeka najmłodszą dziatwę w postaci pomysłowych zabaw w ogrodzie oraz przedstawienia „Cyrku wędrownego", polowania kotów na myszy i orkiestry dziecięcej pod batutą najmłodszego dyrygenta świata. Oryginalne i barwne kostjumy zostały wykonane w pracowni O. Hirschenberg — Rothe. Przy fortepianie pp. Bosakówna i Grünfeldówna.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru miejskiego od godz. 10 r.

TYSIĄCZNY KONCERT DYREKCJI ALFREDA STRAUCHA.

W środę, dnia 4-go czerwca r. b. odbędzie się w sali filharmonji uroczyste zakończenie sezonu koncertowego z okazji 15-letniego istnienia dyrekcji koncertów Alfreda Straucha (1915 — 1930), a zarazem 1000-ego jubileuszu koncertu. Powyższy koncert uświetnią dwaj najznakomitsi artyści współcześni: Artur Rubinstein i Paweł Kochański.

Będzie to istotnie ewenement artystyczny w wielkim stylu i clou tegorocznego sezonu koncertowego. Ze względu na wyjątkowy jubileusz oraz nazwiska najwybitniejszych artystów świata, ostatni tegoroczny koncert mistrzowski cieszyć się będzie niewątpliwie niebywałem powodzeniem. Program koncertu przewiduje między innemi słynną Sonatę Kreutzerowską Beethovena.

Kasa filharmonji od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów na ten jubileuszowy koncert.

ŁUDŹ SIĘ ŁODZI, ŁUDŹ.

W niedzielę, dnia 1 czerwca o godzinie 8 i 10,30 wieczorem dana będą w Filharmonji dwa przedstawienia Łódzkiej szopki rewjowej p. t. „Ludź się Łodzi, ludź" pióra Gelskiego i Buma.

Kukiełki do tego tryskającego humorem i gryzącego satyrą widowiska wykonał znakomity rzeźbiarz Wincenty Brauner.

Łodzianie będą mieli jedyną w swoim rodzaju okazję obejrzenia całej galerji łódzkich typów „na wesoło".

Sprostowanie

W wczorajszem sprawozdaniu z „Pokazu gimnastyki, rytmiki i tańca..." w końcowem zdaniu mylnie wydrukowano: „Brakowało jedności w rytmie" zamiast — „jędrności w rytmie".

JUŻ CZAS

pomyśleć o zrobieniu zapasu masła na zimę. Wzorem lat ubiegłych Związek Mleczarski przyjmuje zamówienia i zobowiązuje się przechować zakupione masło u siebie. Wyjątkowo niska cena daje gwarancję, że robienie zapasów sowicie się opłaci.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Oddział w Łodzi, Aleja Kościuszki 29, Tel. 203-12.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Jubileusz teatralny

W dniu 30 maja „Deutsches Theater" w Berlinie obchodzi 25-letni jubileusz dyrekcji Maxa Reinharda (w otoku).

Dnia 28 maja po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

Dora Szmucykowa
ur. Gutman

wdowa po b. p. Bernardzie

przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś, dn. 29 maja o godz. 3-ej popoł., o czem powiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, córki i rodzeństwo

Karnecik modnisi

Paznokcie

Mocno czerwone paznokcie, które zdobiły przez jakiś czas rączki paryżanek, wyszły już z mody. — Obecnie mieszkanki Paryża malują paznokcie na kolor masy perłowej. Końce palców eleganckiej paryżanki mienią się obecnie wszystkiemi kolorami tęczy. Nie jest to ładne, ale oryginalne.

Pielęgnowanie włosów

Czy pani myje sobie głowę na mokro, czy na sucho? Puder do włosów jest naturalnie tylko środkiem pomocniczym, ale bardzo dobrym. Powinno go się zawsze mieć pod ręką, bowiem nawet tłuste włosy stają się puszyste i lepiej się układają po napudrowaniu i wyszczotkowaniu. Gdy potem myje się głowę, należy to uczynić bardzo starannie, aby oczyścić pory. Poleca się mycie głowy w kąpieli, bowiem można włosy dobrze wypłókać. Do mycia głowy najlepsze jest mydło w płynie; starczy kilka jego kropel. Włosy suszy się ciepłemi ręcznikami.

Opalenizna

Ciemna opalenizna, która przez pewien czas była bardzo modna, zniknęła zupełnie z lic paryżanek. Do zręcznego eleganckiego typu paryżanki nigdy ten bronzowy odcień nie pasował dobrze; nigdy nie harmonizował ze stylem jej toalety.

Również i u nas mile będzie widziana ta zmiana. Ewentualnie bronzowy odcień twarzy może wyglądać ładnie o ile spowodowało go powietrze i słońce, a nie zawartość puderniczki. Wogóle latem należy się jaknajoszczędniej obchodzić ze środkami kosmetycznemi.

Panie, które chcą latem zachować jasną płeć, muszą nosić kapelusze o dużych rondach i używać rozjaśniających preparatów ogórkowych i migdałowych.

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8—10 rano, 12—3 i 6—9 w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Z perkalików pełnej Łodzi,
Ponad wszystkie materjały
na Firmament miasta wschodzi
Nasza marka w jutrzni chwały.

VISTRA — Brzmi dziś nowe hasło,
Z Zgierza aż do Jokohamy
Tysiąc tkanin przy niej zgasło
Z Vistry suknie i pyjamy

Z Zgierza aż do Jokohamy
Vistra górą. Każdy zna ją...
Polski lud dziś, polskie damy
Niechaj w nią się ubierają

Towar piękny i niedrogi
W wielkiej liczbie i mnogości
Ujrzy każdy z miłych gości...
Zapraszamy w nasze progi.

B-cia Szwalbe
Piotrkowska 85.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
29 maja 1930 r.

GŁOS RADJOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
29 maja 1930 r. .

Pierwsze kroki w Łodzi

40-lecie króla akompanjatorów polskich

Wywiad z prof. Ludwikiem Ursteinem

Ubiegłej soboty „Polskie Radjo" święciło uroczyście czterdziestolecie pracy znakomitego akompanjatora, prof. Ludwika Ursteina, znanego i cenionego w całym kraju, a więc i w naszej Łodzi. Po wieczorze radjowym, poświęconym prof. Ursteinowi, udało się nam namówić stroniącego zwykle przed dziennikarzami profesora na wywiad, który zamieszczamy poniżej.

— Teraz mi pan nie ujdzie, profesorze, — zacząłem biorąc się odrazu do rzeczy i korzystając z tego, że udało mi się przyłapać prof. Ursteina w jednym z zacisznych gabinetów lokalu „Polskiego Radja".

— Wywiad! No, nie, panie redaktorze, teraz to chyba będzie niemożliwe, gdyż czuję się zbyt zmęczony po dzisiejszych występach w podwójnej roli: pianisty i feljetonisty. A pozatem naprawdę niema o czem mówić — dodaje prof. Urstein zawsze skromny i unikający wszelkiej reklamy i rozgłosu.

— Nie ustąpię! Profesor ma tylu przyjaciół w całym kraju, że narazilibyśmy sobie przynajmniej połowę prenumeratorów, gdyby w naszem piśmie nie było rozmowy z panem Czy to prawda, panie profesorze, że dzisiejszy pański występ radjowy zbiega się z 40-leciem pracy?

— Właściwie tak, chociaż swoją karjerę artystyczną rozpocząłem 46 lat temu, jako 13-letni chłopak, to jednak lata jubileuszowe liczę dopiero od chwili ukończenia konserwatorjum, a więc od 1891 roku. Pierwszy raz wystąpiłem na estradzie w Łodzi ze Stanisławem Taubem, któremu akompanjowałem, a miałem wówczas zaledwie 13 lat. Jeżeli to pana ciekawi, to niech pan zapozna się ze wzmianką, którą zamieścił „Świat" z dnia 1-go kwietnia 1911 roku. Numer ten przysłała mi jedna z radjosłuchaczek prowincjonalnych przed kilkoma dniami.

Korzystam skwapliwie z propozycji prof. Ursteina. Oto co pisał tygodnik "Świat" 19 lat temu, zamieszczając obok wzmianki fotografję prof. Ursteina: „Znakomity akompaniator, pianista, profesor gry fortepianowej w konserwatorjum warszawskiem, święcił w tych dniach 25-lecie działalności artystycznej. Znajduje się on jeszcze w pełni sił młodzieńczych, gdyż wystąpił pierwszy raz na estradzie koncertowej w trzynastym roku życia. Koncert jubileuszowy p. L. Ursteina odbył się bardzo uroczyście; oprócz kwiatów i oklasków obdarowano młodego jubilata licznemi cennemi upominkami"...

— 1911 rok! Kawał czasu!

— Wie pan, wydaje mi się, że wszystko to było bardzo niedawno. A co najważniejsze, że dziś czuję się tak samo pełnym zapału i sił, jak wówczas, a przecież w ciągu tych kilkudziesięciu lat miałem tysiące występów i koncertów. Jeździłem dużo, stykałem się z coraz to nowymi ludźmi

— A dziś czy pan profesor zadowolony jest z pracy w radjo?

— Ogromnie! Nie kłamię, jeżeli powiem, że po przeszło 4-letniej pracy w radjo, lepiej czuję się w studjo radjowem, niż na estradzie. Początkowo trudno mi było oswoić się z ostrym regimem radjowym. Nigdy prawie nie mogłem rozpocząć koncertu na komendę inspicjenta „zaczynamy"! Ale teraz jestem już wytrawnym wygą radjowym ..

— A trema?

— Dziś już nie mam jej wcale, aczkolwiek zawsze jestem podniecony, gdy mam wystąpić przed mikrofonem. Początkowo miałem tremę większą przed koncertem radjowym, niż przed koncertem na estradzie. ale z czasem oswoiłem się z mikrofonem zupełnie, a nawet wydaje mi się że wyczuwam obecność dziesiątek tysięcy słuchaczów, którzy znajdują się tak daleko, a mimo to są mi tak bliscy. I podobnie, jak na estradzie podniecał mnie zawsze i dodawał energji jakiś niewidzialny fluid. płynący od publiczności, tak tutaj, za pośrednictwem fal eteru, zdaje mi się, że pozostaję w czasie koncertu w bliskim kontakcie z niewidocznymi słuchaczami.

— Czy pan profesor poświęcił się wyłącznie pracy radjowej?

— Prawie, że tak. Poza studjem radjowem występuję bardzo rzadko. Od czasu do czasu, gdy przyjeżdża do Warszawy jakaś sława zagraniczna, akompanjuję jej na koncercie, ale zwykle tak się zdarza, że koncert ten transmitowany jest przez radjo, a więc i w tym wypadku ciągłość mojej współpracy z radjem nie ulega przerwie.

— A ileż to razy występował pan profesor przed mikrofonem?

— Przyznam się panu, że trudno mi na to ściśle odpowiedzieć gdyż statystyki swoich występów nie prowadziłem. Mogę to określić tylko w przybliżeniu. Ponieważ w ciągu roku występuję conajmniej 200 razy, a pracuję w radjo już piąty rok, przeto przypuszczam, że chyba z 1.000 razy stawałem przed mikrofonem.

— Za to też jest pan profesor ogromnie lubiany przez radjosłuchaczów...

— Ogromnie — to przesadał Byłbym jednak niesprawiedliwym wobec moich przyjaciół, najczęściej nieznanych mi osobiście, gdybym twierdził, że radjosłuchacze nie lubią mnie wcale... Zbyt często bowiem mam dowody ich sympatji, którą sobie tak wysoko cenię, a na którą naprawdę nie zasłużyłem. Wzruszony byłem ogromnie dowodem pamięci jednej z radosłuchaczek, tej właśnie, która mi przesłała przed paroma dniami stary numer „Świata", a wraz z nim wyhaftowaną poduszkę. W skrzynce pocztowej „Polskiego Radja" mam swój mały kącik, gdzie zebrane są listy od moich sympatyków.

— A jakże się profesor czuje po swoim występie?

— Świetnie... Miałem coprawda ogromną tremę przed feljetonem. W roli tej występowałem w radjo po raz pierwszy. Pozatem miałem pewne trudności w czasie koncertu, gdyż wczoraj grając przez kilka godzin nadwyrężyłem sobie prawą rękę. Ale naogół jestem zadowolony, a przedewszystkiem wdzięczny „Polskiemu Radju" za tyle miłych dowodów pamięci i sympatji. Naprawdę z większym zapałem pracuje człowiek, gdy obraca się w takiej atmosferze, jaka panuje w „Polskiem Radju". Zawdzięczać to należy doborowi ludzi, oraz wspólnej wszystkim tutaj chęci do pracy. Byleby tylko zdrowie dopisywało!

— Czyżby pan profesor czuł się źle?

— Chwała Bogu, trzymam się jako tako. Powiadam zawsze, że od 100 lat nie odstąpię, a więc przypuszczam. że nie w jednym jeszcze koncercie radjowym wezmę udział. — czego życzy zasłużonemu i kochanemu Jubilatowi wśród innych miast polskich — Łódź. która była przed 40 laty świadkiem Jego debiutu...

Poszukiwana

inteligentna panna do 5-letniego chłopca na popołudnie. Zgłaszać się osobiście: ul. Mielczarskiego (Szkolna) 24 m. 5. 5100-2

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Łódź, (233,8)

10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej.

12.10 Koncert z filharmonji warszawskiej (Recital fortepianowy Zofji Rabcewiczowej).

15,20 Muzyka

16,00 „Warszawa w maju 1905 roku" — wygł. p. Jan Cynarski.

16,20 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,40 „O komarach, roznosicielach chorób" — mówić będzie dr. Ruszkowski.

16,55 Płyty gramofonowe.

17,15 Odczyt prof. Ossendowskiego.

17,40 Koncert popołudniowy.

19,00 Rozmaitości łódzkie. Komunikat izby handlowej w Łodzi.

20,30 Koncert wieczorny.

21,45 Słuchowisko z Poznania.

23,00 Muzyka taneczna.

Czy masz już detektor?

TRAUGUTTA 1,
(gm. Grand Hotelu)
telef. 153-71.

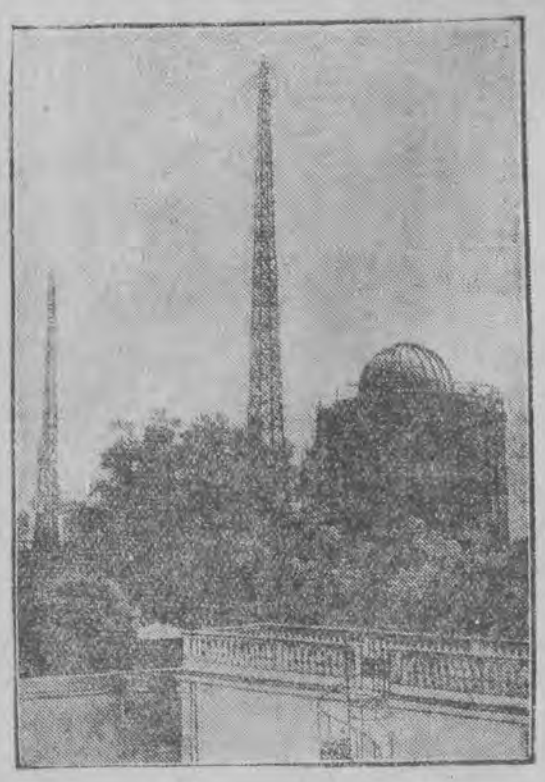

Nowy gmach radjostacji w Watykanie

Kronika

Prąd w akumulatorze. Radjo nie należy do luksusu. Tak głoszą wszyscy, nie wyłączając sfer rządowych, które posługują się radjem w celach informacyjnych i propagandowych. Bo tak jest w istocie. Radjo ma nieść oświatę, być rozsadnikiem kultury, dotrzeć do miasteczek i zapadłych okolic pozbawionych zdrowej strawy duchowej.

Tymczasem, jak nas informują, za naładowanie akumulatora w tych najbiedniejszych okolicach, wyzyskiwacze żądają 8 zł. Jeśli do tego dodać transport, lub wynagrodzenie woźnicy, który akumulator wiezie do miasta i z powrotem na wieś, otrzymujemy wcale pokaźną sumkę. A teraz, zdradzimy naszym amatorom, jaka jest realna wartość prądu normalnego akumulatora.

Otóż jak na tabliczkach umieszczonych na akumulatorach czytamy, przeciętny akumulator 12 amperogodzinny 4-woltowy daje prąd wyładowania przez 12 godzin o natężeniu 1.2 amper. Pomnożywszy napięcie przez czas i natężenie otrzymamy pojemność takiego akumulatora, równającą się około 50 wattogodz. Jest to ilość 20 razy mniejsza od kilowatogodziny. W Warszawie i innych miastach płaci się za kilowatgodzinę prądu oświetleniowego około 80 groszy. Ładunek zatem normalnego amatorskiego akumulatora wart jest około 4 groszy. Przyjmując nawet bardzo wielkie koszta handlowe, wydatki na konserwację akumulatorów, wartość dolewanego czasami kwasu i t. p. dojdziemy jednak do przekonania, że to co pobierają firmy prowincjonalne jest nielada zdzierstwem, godnem najsroższych kar za lichwę.

Światło i energja na odległość. Radjotechnicy są niewyczerpani w swych pomysłach i usiłowaniach. Rozwiązawszy zagadnienia telegrafji i telefonji bezdrutowej, obecnie dążą do przenoszenia obrazów na odległość i jak się zdaje są bliscy rozwiązania i tej zagadki. Liczne doświadczenia z dziedziny radjotechniki pozwalają przypuszczać, że bez drutu będzie można przesyłać światło i energję elektryczną do wykonywania rozmaitych prac. Przypuszczenia te są oparte na następujących doświadczeniach.

Jeżeli weźmiemy normalny nasz aparat detektorowy, t. j. układ cewki i kondensatora i dostroimy go do fali nadawczej stacji, to wówczas w tym układzie powstają rozmaite zjawiska elektryczne. Jeżeli taki dostrojony układ przeniesiemy w bezpośrednią okolicę stacji nadawczej, zjawiska te swą siłą będą spotęgowane. Możemy wstawić w opisany układ maleńką lampkę elektryczną, taką jakiej używa się w kieszonkowych bateryjkach i obserwować, jak się ona zachowa.

Zbliżając taki aparacik do przewodów anteny nadawczej zauważymy, że lampka zaczyna świecić. Badania tego rodzaju naprowadzają nas na prosty wniosek.

Jeżeli możliwe jest świecenie lampki w odległości kilku metrów od anteny nadawczej, dlaczego nie mogłyby świecić lampy większe na większą odległość?

W taki sposób powstawały wszystkie wielkie wynalazki na świecie. Najpierw na małą skalę, potem na wielką budowano parowozy, maszyny elektryczne, zakłady gazowe i t. d. Oczywiście, że tego rodzaju próby należą do bardzo trudnych i wymagają wiele czasu na doświadczenia, ale mogą dać wyniki zupełnie nieoczekiwane.

Możność oświetlania znacznych przestrzeni bez połączeń drutowych ma wiele zalet. Przedewszystkiem instalacje tego rodzaju będą odporne na wszelkie burze. Odpada koszt budowy przewodów i ich konserwacji obawa pożaru i t. d. Z drugiej strony niema sposobu na powstrzymanie dopływu tych fal elektrycznych do osób, które w nieuczciwy sposób mogłyby i chciały korzystać z tej energji.

Nowsze doświadczenia, prowadzono nad skoncentrowanemi falami, skierowanemi w jakimś określonym kierunku. Wiązka takich fal, nie większa od pięści ludzkiej, posiada tak potężną energję, że może w odległości doprowadzić wodę do wrzenia.

Promienie te posiadają tak potężną energję, wzgl. dadzą się w razie potrzeby doprowadzić do takiego stanu, że stają się niszczycielskie i zabić mogą istoty żywe. Mogłyby więc znaleźć zastosowanie do celów wojennych, jako najstraszniejsza broń skrytobójcza, gdyż niewidoczna, bezgłośna i potężna w swem działaniu.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDZ
29 maja 1930 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
29 maja 1930 r.

Jubileusz
Hakoahu łódzkiego

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi uroczystości jubileuszowe Hakoahu łódzkiego, które potrwają do wtorku włącznie. Hakoah organizuje cały szereg imprez sportowych, turnieje piłkarskie i t. d. Między innemi zjadą do Łodzi na jubileusz Hakoahu Makkabi krakowska oraz Warta częstochowska.

Turyści wygrali protest

Jak się dowiadujemy, na onegdajszem posiedzeniu zarządu Ł. Z. O. P. N. rozpatrywany był protest Turystów w sprawie przegranego meczu z Ł. T. S. G. Ib 1:2. Po dłuższej dyskusji zarząd postanowił przychylić się do protestu Turystów i zarządził ponowne rozegranie meczu. Termin ustali wydział gier i dyscypliny.

Trzech łodzian
w reprezentacji bokserskiej Polski

W poniedziałek wieczór ustalony został skład polskiej reprezentacji bokserskiej na zawody bokserskie o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach od 4 do 8 czerwca. Skład ten według kolejności wag przedstawia się następująco: Moczko, Forlański, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe. Wyjazd naszej reprezentacji nastąpi w nadchodzącą sobotę.

Hakoah protestuje
przeciwko przyznaniu Burzy walcoweru

Jak się dowiadujemy. w związku z przyznaniem przez wydział gier i dyscypliny walcoweru drużynie Burzy pabjanickiej za przegrany mecz z Hakoahem, zarząd Hakoahu wniósł protest do Ł. Z. O. P. N. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd Ł. Z. O. P. N. wystosował do P. Z. P. N. pismo w sprawie Borosza, który jest, jak wiadomo, sprawcą przyznania Burzy walcoweru.

Reprezentacja Krakowa
na czwórmecz piłkarski

Jak się dowiadujemy, kapitan związkowy krakowskiego związku piłki nożnej zestawił następujący skład reprezentacyjny na czwórmecz piłkarski we Wiedniu Kraków — Budapeszt, Zagrzeb — Wiedeń, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Bramkarze: Otfinowski i Koźmin, obrońcy: Pychowski, Skrynkowicz i Nowak, pomocnicy: Bajorek, Kotlarczyk, Mysiak i Chróściński, atak: Szperling, Czulak, Malczyk, Reyman, Kossok i Węglowski (były gracz Turystów).

Zamach na rekord światowy

W nadchodzącą niedzielę startować będzie w zawodach lekkoatletycznych w Londynie Nurmi, który zapowiada pobicie rekordu światowego w biegu na 3 tysiące metrów.

Trening dżokeja
Ciężki zawód. — Od trzeciej zrana do siódmej wieczorem. — Trening fizyczny
(Wywiad z dżokejem francuskim J. Cogunot)

Niejeden młody chłopiec marzy o zawodzie dżokeja, o biegach wyścigowych na oczach tłumów, wśród atmosfery zazdrości i podziwu. Mało kto wie jednak, jaki to ciężki zawód. Ilekroć wypytywałem się o zgłaszających się kandydatów, odpowiadano mi, że najwyżej 10 proc. ma jakie takie perspektywy. I wszyscy się skarżyli.

— Większość kandydatów absolutnie nie odpowiada wymaganym, ostrym warunkom. Inni znów nie są dostatecznie uzdolnieni do konnej jazdy. Poza tem bierze się pod uwagę różne warunki: wzrost, budowę, wiek a przedewszystkiem wagę. Przyszły dżokej może ważyć najwyżej 70 funtów. Najlepsze widoki mają chłopcy od lat 14 — 15. Lecz kto się chce poświęcić karjerze dżokeja, musi przejść kurs treningowy, przynajmniej pięcioletni. Życie i mieszkanie dostaje darmo. Ubrania kupuje sam.

— Na czem polega codzienna praca?

— Przedewszystkiem musi wstawać bardzo wcześnie. W lecie o trzeciej. Pierwsze śniadanie jest bardzo skąpe. Trzeba pamiętać na każdym kroku o tem, że nie wolno tracić lekkiej wagi. O wschodzie słońca karmi się i poi konie i czyści się je szczotką i gąbką. Zaraz potem wyjeżdża się na tor, na ćwiczenia z trenerem. W razie gdy tor jest rozmiękły od deszczu, biegi odbywają się po torze zarośniętym trawą. Trening poranny jest bardzo uciążliwy z tego względu, że nie wolno forsować i narowić koni. Konia łatwo zepsuć, a przecież tu idzie o wspaniałe, rasowe okazy, kosztujące ogromne sumy. Po rannej jeździe znów następuje czyszczenie koni. O ile są bardzo zmęczone, okrywa się je derkami lub okłada gliną. Zwierzęta mają godziny wypoczynku, uczniowie — nie, gdyż oprócz jazdy muszą porządkować w stajni, rżnąć sieczkę, zagrabiać tor itp. Po obiedzie krótka drzemka, a później znów jazda, czyszczenie i karmienie koni.

— Jak długo trwa dzień pracy?

— W lecie od trzeciej zrana do siódmej wieczorem, naturalnie wliczając w to małe przerwy. W zimie dżokej ma dużo więcej wolnego czasu, ale poświęca go w znacznej mierze na dalsze kształcenie. Ambitny uczeń ma możność nabycia ogólnego wykształcenia. Naturalnie i tu koń jest najważniejszym przedmiotem wykładów, a mianowicie jego budowa, choroby, którym podlega, technika pracy mięśni i psychologja zwierząt.

— Ilu uczniów osiąga upragniony cel przywdziania barwnego stroju dżokejskiego?

— Większość osiada na koszu w stajniach. Prawdziwy talent dżokejski zdarza się rzadko. Wielu chłopców nie wytrzymuje twardego reżimu. Byłem świadkiem niejednej tragedji, która zaczęła się od zbałamucenia chłopca, a skończyła się oszustwem lub czemś gorszem. Jeżeli chłopiec ma prawdziwe zacięcie i szczęście, to pomimo wszystko postawi na swojem.

Rewja 3.000 wioślarzy

którzy na 600 łodziach przedefilowali przed komitetem olimpijskim na Szprewie pod Berlinem.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy
Mecz ligowy Ł.K.S.—Polonia

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

PIŁKA NOŻNA: Boisko W.K.S., godz. 9-ta: Sokół II — Hakoah II, godz. 11: Sokół I — Hakoah I; boisko Widzewskiej Manufaktury, godz. 9-ta: Union II — Widzew II, godz. 11-ta: Union I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Boisko TUR-u, godz. 11-ta: Kolejowy — Gentleman, boisko Widzewa, godz. 11-ta: SSKM. — Kadimah, godz. 9-ta: SSKM. II — Kadimah II. Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera, godz. 11-ta: Geyer — Oratorjum. Boisko WKS-u, godzina 17-ta: Huragan — Bar - Kochba, Boisko Widzewskiej Manufaktury, godz. 17-ta: W. W. J. — YMCA. Boisko TUR-u godz. 17-ta: Jutrzenka — Trumpeldor. Boisko Geyera, godz. 17-ta: Głuchoniemi — Widzewska Manufaktura. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS-u, godz. 15.15: Polonja Ib — ŁKS Ib; godz. 17.30: Polonja — ŁKS. Mecz ligowy.

W Pabjanicach gra w dniu dzisiejszym Burza III — Sokół II oraz Kruschender z Sokołem (Zduńska Wola) i Sztern —

W Konstantynowie gra Konstantynowski z Brzezińskim K. stantynowski z brzezińskim K. Sp.

W Piotrkowie gra Hasmonea łódzka z Concordią o mistrzostwo klasy B.

GRY SPORTOWE I LEKKA ATLETYKA. W godzinach przed i popołudniowych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej, siatkowej i hazenie oraz święto wychowania fizycznego młodzieży szkolnej szkół powszechnych w godzinach popołudniowych na boisku WKS-u.

Najnowszy plan m. Łodzi
wraz ze specjalnym planem linij tramwajowych
w cenie 70 gr.
ukazał się nakładem
A. I. OSTROWSKIEGO
PIOTRKOWSKA 55,
telef. 203-54 i 215-40

Propagandowe zawody Ł.Z.O.P.N.-u

Jak się dowiadujemy, w dniu 15 czerwca obok dwuch spotkań międzymiastowych Kraków — Łódź i Łódź — Warszawa organizuje zarząd Ł. Z. O. P. N. propagandowe zawody w piłkę nożną na prowincji łódzkiej, dokąd wysłane zostaną najsilniejsze łódzkie drużyny footbalowe.

Świetny sukces
szermierzy polskich

W pierwszym dniu zawodów szermierczych o mistrzostwo Europy w Liege, polska reprezentacja szermiercza odniosła wspaniałe sukcesy, zwyciężając Anglję 7:6, zaś Holandję 10:5. Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Laskowski, Segda, Szempeliński i Zabielski. Polacy posiadają b. poważne szanse zajęcia jednego z lepszych miejsc w turnieju.

Lek. dentysta
F. ROZEN-RAWICZOWA
Kilińskiego 49, Tel. 154-36
powróciła.

Dr. med.
D. RAWICZ
Kilińskiego 49, tel. 154-36
powrócił.

Turyści i Hakoah
grają z Gryfem

W związku z wiadomością, podaną o przyjeździe do Łodzi na Zielone Święta drużyny piłkarskiej Gryf z Grudziądza, dowiadujemy się, że Gryf zmierzy się w Łodzi z Hakoahem łódzkim i Turystami. Mecze odbędą się w dniach 8 i 9 czerwca.

Skład Ł.K.S.-u
przeciw Polonii

Jak się dowiadujemy drużyna ŁKS. wystąpi w dniu dzisiejszym przeciwko Polonji w następującym składzie: Jegorow, Kubik, Gałecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Wisławski, Tadeusiewicz, Król, Śledź.

Zakończenie turnieju w cyrku
Dwie pierwsze nagrody przyznano Stekkerowi i Pooshoffowi

W dniu wczorajszym zakończył się turniej walk zapaśniczych w cyrku. Pierwszą nagrodę połączono razem z drugą i stworzono dwie pierwsze nagrody (po 1750 zł.), które przyznano Sztekkerowi i Pooshoffowi. Trzecią nagrodę (1500 zł.) otrzymał Kley, a czwartą (1000 zł.) Grikis.

Przykre wrażenie uczyniło na obecnych niesmaczne przemówienie reklamiarskie sędziego turnieju; ten objaw stronniczości właśnie ze względu na osobę autora musi każdego razić i nie powinien być tolerowany.

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 29 maja 1930 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 29 maja 1390 r.

Najgwałtowniejszy spadek cen,

jaki kiedykolwiek znały dzieje, mamy obecnie

W „London General Press" znany ekonomista angielski John Maynard Keynes publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Szeroki ogół nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy z faktu, iż znajdujemy się obecnie na dnie **międzynarodowego spadku cen,** który w dziejach będzie kiedyś zaliczony do najgwałtowniejszych. Zaznaczyć zaś przytem należy, iż dokonane przez liczne banki bileto we obniżenie stopy dyskontowej, aczkolwiek winno być uważane za pierwszy owoc kooperacji, jednak nie wystarczy do wydźwignięcia nas z obecnej depresji, lecz konieczna będzie bardzo aktywna i zdecydowana polityka. Ceny hurto we bowiem są dziś o 12 proc. niższe, aniżeli przed rokiem, a o 8 pr. niższe od cen w początku br. Jest to zaś spadek, który w świetle dawniejszych doświadczeń musi być zaliczany do **najskrajniejszych jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich 70 lat.** Załamanie się cen było tym razem o wiele szybsze i głębsze, niż w 1907 roku. W takiej sytuacji zaś sam tani pieniądz pomóc nie może. W dobrych czasach tani pieniądz i obfity kredyt bardzo szybko działają dodatnio na rynek emisyjny. Jeśli zaś przedsiębiorczość i zaufanie są w takiej, jak obecna mierze zachwiane wówczas na rynku emisyjnym reakcja ujawnić się może tylko w bardzo słabem tempie.

Za jeden z najważniejszych problemów uważać należy inwestycje zarówno zagraniczne, jak i rodzime. Jest atoli rzeczą samo przez się zrozumiałą, że rozmiar netto brytyjskich inwestycji zagr. nie może wzmagać się szybciej od korzystnego bilansu handlowego. Inaczej bowiem Anglja musiałaby stracić pieniądze. **Tempo zagranicznych kredytów londyńskich** musi przeto dotrzymywać kroku kredytom, udzielanym obcym krajom przez New York i Paryż. Gdyby nowe pożyczki zagraniczne mogły między te trzy centra finansowe być rozdzielone w taki sposób, że złoto nie odpływałoby z jednego centrum do drugiego, wówczas nic poważnego nie stałoby na przeszkodzie utworzeniu **wielkiego międzynarodowego kredytu,** potrzebnego do popierania cen życiowo ważnych towarów, a tem samem do ożywienia handlu międzynarodowego. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uważać można za pewne, że Londyn swoje kredyty zagraniczne powiększy dość szybko. Najważniejszym jednak warunkiem wyzdrowienia międzynarodowych cen i międzynarodowego handlu jest, by Nowy Jork i Paryż nowe pożyczki zagraniczne absorbowały do pełnej miary swej zdolności.

Lecz w tym przypadku oczekiwaćby należało tylko **powolnego postępu.** Jeżeli bowiem nawet rynek międzynarodowy udzielił kredytów w wysokości 150 miljonów funtów, to znaczna część tej sumy zostałaby zużyta na zapłacenie dawnych długów. Położenie handlu może jednak poprawić się tylko wówczas, gdy nowe pożyczki służą do finansowania nowego rozwoju kapitału. Tymczasem zaś stoi temu na przeszkodzie — pożyczka reparacyjna. Efekt jej bowiem polega jedynie na tem, że rząd francuski na poczet swych przyszłych przychodów reparacyjnych wypożycza sobie od Niemiec pieniądz, którego nie potrzebuje, ponieważ nie może go odpowiednio zużytkować a za który w dodatku musi płacić większą ratę od tej, jaką reprezentuje jego własny kredyt. — Tem samem więc Francja przyczynia się tylko do zaostrzenia obecnego braku równowagi wyśrubowując swój i tak już nadmierny bilans zagraniczny jeszcze wyżej".

Kupcy - detaliści

domagają się utworzenia swej sekcji przy izbie przemysłowo-handlowej

W dniu wczorajszym Stowarzyszenie kupców detalistów zwróciło się do izby przemysłowo - handlowej z wnioskiem o utworzenie przy tejże Izbie sekcji drobnego kupiectwa, której zadaniem byłoby zwrócenie specjalnej uwagi na interesy drobnego kupiectwa i obronę tychże.

W memorjale swym stowarzyszenie detalistów powołuje się na fakt, iż podobny stan rzeczy istnieje przy izbie przemysłowo - handlowej w Lublinie.

Pozatem detaliści wskazują na sposób utworzenia sekcji, której przewodniczącym byłby jeden z radców izby, z prawem dokooptowania dalszych członków z pośród kupców detalistów. (a)

Związek kupców samochodowych

dokonał wyboru zarządu

Na wtorkowem posiedzeniu komitetu organizacyjnego Zw. kupców samochodowych, przy Stowarzyszeniu kupców w Łodzi powołano zarząd, złożony z pięciu osób, do którego weszli pp.: Zygmunt Dmowski, Tesche, Poznański, Gerson i Hoffmann.

W dniach najbliższych nastąpi podział funkcji pomiędzy członków nowoutworzonego zarządu na ad hoc zwołanem posiedzeniu.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,88,50

CZEKI

Holandja 358,85
Londyn 43,34,50
N. Jork — czeki 8,908
N. Jork — kabel 8,92
Paryż 344,97,50
Praga 26,45,50
Szwajcarja 172,60
Włochy 46'73
Berlin 212,85

AKCJE

Dyskontowy 116,—
Zarobkowy 77,50
Przem. Lwów 90,—
Cukier 35,—
Rudzki 20,—
Spirytus 23,50
Polski 170,—
Zachodni 73,—
Siła i Światło 85,—
Norblin 60,—
Haberbusch 110,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107,50
dolarówka 63,—
5 proc. konwersyjna 55,—
8 proc. Banku gosp. kraj. 94,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54,50
5 proc. m. Warszawy 57,75
8 proc. m. Warszawy 76,25
8 proc. m. Częstochowy 67,50
8 proc. m. Łodzi 70,25
8 proc. m. Piotrkowa 67,50
10 proc. m. Radomia 83,—
10 proc. m. Siedlec 81,—
5 i pół proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z roku 1926 — 54,50

Wybory w „Lewiatanie"

Na ostatniem posiedzeniu delegatów Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów dokonano wyborów do zarządu i wybrano dwuch nowych członków, a mianowicie dyrektora Władysława Srzednickiego na miejsce zmarłego dyr. Barcińskiego, oraz p. Kazimierza Zacharka.

Pozostały skład zarządu nie uległ zmianie.

Z odroczenia wypłat

Na posiedzeniu sądu handlowego w dniu 27 maja r. b. rozpoznawano podanie firmy **„Agiński i Liberman"** — fabryka wyrobów dzianych i tkanych, przy ul. Narutowicza 9, o udzielenie odroczenia wypłat.

Bilans firmy przedstawiony przez samą firmę przy podaniu wykazuje na dzień 12 marca r. b. dużą aktywność, ponieważ jego **aktywa płynne** i półpłynne jak tkaniny i surowce wynoszą przeszło 770.000 złotych, dłużnicy, weksle i banki ogółem blisko 650.000 zł. przy ogólnej sumie wszystkich aktywów zł. 2.302.456.

Sama zaś pozycja passywów wynosi 1.425.979 zł., czyli, że firma posiada według jej zdania nadwyżkę aktywów nad passywami w sumie zł. 876.476.

Bilans ten po zbadaniu stanu przedsiębiorstwa przez delegowanego przez sąd sędziego - eksperta s. h. Hirszberga, a także przy współudziale dobranych biegłych inż. Soleckiego i b. dyrekt. Wotitza, nietylko został w zupełności potwierdzony przez nich, lecz wykazany został o przeszło 18.000 złotych więcej niż sama firma podała. Zamykał się on sumą 2.327.873 zł., z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła przeszło 1.000.000 zł. Bilans ten został sporządzony przez biegłych na dzień 1 maja r. b.

Sąd przychylił się do prośby firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na przeciąg dwuch miesięcy, mianując nadzorcami nad przedsiębiorstwem firmy adw. Stefana Glattera i kupca Konstantego Hardta.

Sędzią komisarzem mianowano sędziego Jakuba Herca.

* * *

Drugie odroczenie wypłat, jednak na przeciąg trzech miesięcy udzielono firmie **„Izrael Sienicki"** oraz osobiście jej właścicielowi. Firmą powyższa znajduje się, przy ul. 6 Sierpnia 7 i przedmiotem jej jest wyrób **manufaktury.**

Bilans według podania firmy zamykał się sumą 548.406 zł., z czego **kapitał** po stronie passywów zł. 128.831, zaś biegły przyjął go na sumę 521.622 zł., **kapitał własny** na 220.062 złotych.

Nadzorcą mianowano kupca **Jakóba Fabrykanta, a sędzią - komisarzem s. h. Józefa Jabłkowskiego.**

* * *

Trzecie odroczenie wypłat również na trzy miesiące uzyskała firma **„Mechaniczna fabryka pończoch Ignacy Nykiel"** przy ul. Zachodniej 16.

Suma bilansowa, wykazana przez firmę wyrażała się sumą zł. 851.000, z czego same passywa 246.105 złot., zaś według oceny sędziego h. przyjętą została na zł. 808.060. Nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła, zdaniem sędziego, złotych 218.338.

Nadzorcą sądowym mianowany został Edward Hilszer, kupiec, a sędzią - komisarzem s. h. Kujawski.

Wykaz norm średniej dochodowości

złożyli przedstawiciele samorządu gospodarczego prezesowi izby skarbowej

W dniu 28 b. m. izba przemysłowo - handlowo w osobie swoich delegatów odbyła konferencję z p. prezesem izby skarbowej w sprawie bieżących postulatów podatkowych okręgu.

Delegaci izby wręczyli p. prezesowi Kucharskiemu wykaz stawek średniej dochodowości, które winny ulec obniżeniu w odniesieniu do wymiaru podatku dochodowego za rok 1929, przyczem podkreślono, iż z uwagi na nader krytyczne stosunki gospodarcze w r. ub. wyniki dochodowe przedsiębiorstw różnych branż przedstawiały się tak niepomyślnie, iż jakkolwiek osiągnęły one przychód, to nie posiadały jednak dochodu w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Mimo to jednak, izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, wychodząc z założenia, iż stawki średniej dochodowości posiadają charakter orjentacyjny, ustaliła je nawet dla branż najbardziej dotkniętych kryzysem, które w roku ubiegłym pracowały z efektywnemi stratami, co nie powinno jednak pozbawiać płatników możliwości udawadniania w indywidualnych wypadkach, iż nie osiągnęli oni dochodu, odpowiadającego przeciętnej stawce.

P. prezes izby skarbowej przyrzekł, iż zaproponowane przez izbę przemysłowo - handlową wykazy zmienionych stawek średniej dochodowości poda do wiadomości wszystkich urzędów skarbowych, które zapoznają się z niemi i albo zaakceptują je względnie zgłoszą do nich swoje poprawki, które następnie zostaną rozpatrzone na terenie izby skarbowej przy współudziale reprezentantów życia gospodarczego.

Polityka celna Ameryki

— Trwałą twierdzą są nasze pieniądze! („Nebelspalten")

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-83.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapji (diatermja, d'Arsonvalisacja, galvanofaradyzacja.
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.),
pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 11 czerwca do 13 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników za niewpłacone podatki wzgl. opłaty, a mianowicie:

Dnia 11 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

1 Aptekarz Wolf, Dolna 30, meble
2 Czechlewski Antoni, Wawelska 30, meble
3 Erlich Berek, 11 Listopada 18, meble
4 Konradt H., Zgierska 74, meble
5 Karsch T., Zgierska 104, urządzenie biurowe, 1 para koni
6 Karmioł S., Wschodnia 22, meble
7 Liberman J., 11 Listopada 29, meble
8 Skasowski H., Nowomiejska 29, meble
9 Zajdenkopf B., Franciszkańska 17, meble

PODATEK OD LOKALI

10 Czerniakow B., Północna 18, meble
11 Cukier E., Konstantynowska 54, biurko
12 Ferster H., Wschodnia 74
13 Frydman J., Zachodnia 20, meble
14 Grosman H., Piłsudskiego 35, meble
15 Jakubowicz I., Nowomiejska 3, meble
16 Karmazyn I., Nowomiejska 4, meble
17 Kirsztajn Ch., Sienkiewicza 9, meble
18 Lajpcygier I., Pomorska 11, bilard piramidkowy i meble
19 Małachowski W., Pomorska 55, meble, maszyna do szycia
20 Rozenblum S., Piłsudskiego 69, meble
21 Russak J., Zawadzka 5, meble
22 Rutenberg P., Pomorska 91, meble
23 Wilk E., Jerzego 20, meble, kołdry pluszowe

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

24 Dresler Sz. L., Północna 25, 15 tuz. skarpetek
25 Popowski J., Al. I Maja 15, kredens
26 Hochenberg Sz., Al. I Maja 15, meble
27 Buryn Sz., Al. I Maja 15, kredens
28 Adler B., Al. I Maja 15, kredens
29 Goldkorn Sz., Al. I Maja 9, kredens
30 Frajnd A. L., Al. I Maja 9, meble
31 Grynsztajn I. Sz., 11 Listopada 32, kredens
32 Braun J., Al. I Maja 8, meble
33 Engel I., Al. Al. I Maja 8, meble
34 Haber H., 11 Listopada 69, garderoba
35 Rubin J. B., Południowa 15, garderoba
36 Witkind J., Al. I Maja 8, kredens

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

37 Felden Sz., Krótko - Fajfra 1, garderoba
38 Gotlib I. M., Fajfra 9, meble
39 Kwiecień T., Zgierska 102, meble
40 Koprowski Ch., Brzezińska 18, meble
41 Luftman N., Głucha 4, meble
42 Oliwa L., Żeromskiego 103, maszyna do szycia
43 Pruszynowski Ch., Nowomiejska 34, meble
44 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble
45 Szyf J., Brzezińska 75, meble

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK

46 Litwak M., Pomorska 117, meble

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU

47 Frydlender Sz., Aleksandryjska 111, 2 biurka
48 Fiszer M. F., Długosza 43, maszyna do pisania
49 Hendeles B., Hipoteczna 13, pianino

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI

50 Fein J., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała
51 Ferz H., Lipman i Popińska, meble i obraz
52 Hofman A. i M., Limanowskiego 66, meble
53 Lichman M. i Ch., Aleksandryjska 13, maszyna do szycia i meble
54 Piotrowski R., Ogrodowa 3, meble
55 Pierkowski R. i E., Ogrodowa 3, meble

KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1924

56 Peter F., Gdańska 11, meble

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925

57 Golcer G, Piłsudskiego 43, meble, waga stojąca, 2 kontuary

Dnia 12 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

58 Abel O., Południowa 52, meble
59 Dyszkin S., Piotrkowska 8, meble
60 Ende E., Piotrkowska 103, meble
61 Fastag J., Kilińskiego 49, meble
62 Fiszer K., Południowa 26, meble
63 Garfinkel M., Kilińskiego 60, meble
64 Janiec J., Andrzeja 24, 5 par butów
65 Jüngster J., Traugutta 14, maszyna do pisania
66 Lesz A., Lipowa 83, 50 kołder pluszowych
67 Mędrzycka R., Kilińskiego 30, meble
68 Rozenblat M., Cegielniana 51, meble
69 Rubinowicz J. H., Wschodnia 50, meble
70 Rappaport J., Południowa 44, kasa ogniotrwała
71 Wygodzki D., N. Cegielniana 52, meble
72 Zielke A., Juljusza 9-11, 25 mtr. desek stolarskich

PODATEK OD LOKALI

73 Adler A. H., Cegielniana 83, meble
74 Ankersztajn W., Piotrkowska 87, pianino
75 Abel O., Południowa 48-54, kredens
76 Baer I., Południowa 6, meble
77 Baharjer M., Południowa 15, meble
78 Brot E., Południowa 15, meble
79 Benkel D., Al. I Maja 23, meble
80 Brener B., Południowa 20, meble
81 Berger Ch., Zielony Rynek 6, kredens, kasa ogniotrwała
82 Bornstein A. Al. I Maja 40, meble
83 Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble
84 Cymerman J., Al. I Maja 5, meble
85 Cytrynowski Sz., Kamienna 4, meble, maszyna do szycia
86 Cymbel A., N. Cegielniana 14, meble
87 Edelman R., Al. I Maja 15, meble
88 Epsztajn A., Magistracka 20, meble
89 Engel Ch., Zielona 42, meble
90 Erlich L. Zielony Rynek 7, meble
91 Ejbuszyc M. J., Południowa 24, kredens
29 Fajgenbaum Sz., Cegielniana 22, meble maszyna do szycia
93 Furksztajn H., Południowa 2, meble
94 Grinberg B., Cegielniana 17, garderoba, maszyna do szycia
95 Glicensztajn C., Al. Anstadta 5, meble
96 Grossberg B. T., Pomorska 11, meble
97 Goldring L., Południowa 9, meble
98 Goldsztajn H., Południowa 9, meble
99 Gutman P., Południowa 16, meble, kasa ogniotrwała
100 Glathe A., Andrzeja 40 pianino
101 Gross I., Zielona 5, pianino
102 Glazer M., Zielona 5, pianino, meble
103 Goldsztajn S. Zielona 11, szafa sklepowa 500 tomów książek
104 Hendlisz H. S., meble
105 Herc Sz., N. Cegielniana 7, maszyna do szycia, meble
106 Jakubowicz S., Węglowa 10, zegar
107 Jelin H., Południowa 23, lodówka, meble, maszyna do szycia
108 Jakubowicz S., Węglowa 10, meble patefon
109 Jakubowicz A., Zielony Rynek 6, meble
110 Kaczorowski J., Al. I Maja 10-12, meble
111 Kulczyński M., Al. I Maja 15 meble
112 Kron I., Al. I Maja 38, meble
113 Kower Sz., Al. I Maja 39, meble
114 Kraśniańska M., Cegielniana 91, meble
115 Kreczko S., Piotrkowska 17, fortepian, meble
116 Kraszewski A., Wilanowska 29, meble
117 Kalikształn A., Pl. Wolności 6, meble
118 Krakowski J., Południowa 9, meble
119 Krauze J., Południowa 13, meble
120 Kenigsberg F., Zielona 5, meble
121 Kałuszyner J., Zielona 48, meble, patefon
122 Kon D., Południowa 24, meble
123 Lassman Sz. Z., Al. I Maja 35, meble
124 Lipmanowicz K., Cegielniana 66, meble
125 Lewin S., Andrzeja 35, meble
126 Lubochiński A., N. Cegielniana 24, kredens
127 Lewityn I., N. Cegielniana 28, meble, pianino
128 Liberman S., Południowa 2, meble
129 Lewkowicz M., Południowa 9, meble
130 Lichtensztajn M. L., Południowa 20, meble
131 Lappe S., Południowa 25, kredens
132 Libow J., Zielona 6, pianino
133 Lenga Ch. L., Zielona 15, meble
134 Lipel G., Zielony Rynek 6, meble
135 Lassman F., Zielony Rynek 6, meble
136 Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
137 Mehlsztajn Z., Kamienna 7, meble
138 Mortenfeld B., Cegielniana 66, meble
139 Mędrzycki W., Południowa 8, meble
140 Meblopol firma, Zielona 6, meble
141 Nepros A., Żeromskiego 60, meble
142 Opoczyński i Mazur, Południowa 11, 50 szt. chustek
143 Opoczyński M., Zielona 19, meble
144 Pilarski A., Karolewska 28, garderoba
145 Przednówek N., Południowa 16, meble
146 Połkowski S., Południowa 17, meble maszyna do szycia
147 Przygórski A., Południowa 23, meble
148 Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, meble
149 Pulwermacher I., Zielony Rynek 6, meble
150 Pinczuk J., Południowa 42, kredens
151 Rajbenbach M., Al. I. Maja 19, meble
152 Rabinowicz H. B., Cegielniana 12, meble
153 Rotberg J., Cegielniana 2, meble
154 Rozenblat M., Piotrkowska 212, meble
155 Radoszycki I., Południowa 16, meble
156 Rakman S., Cegielniana 48, meble
157 Rozenfeld Sz., Południowa 21, meble
159 Rufenach A., Południowa 34, meble
160 Rappaport i S-ka, Południowa 44, meble, maszyna do pisania
161 Rapaport J., Południowa 44, kasa ogniotrwała
162 Reingerowicz R., Al. I. Maja 3, meble
163 Rozenberg S., Zielona 19, meble, bielizna
164 Rubin J., Zielona 42, meble
165 Szmulewicz H., Al. I Maja 41, meble
166 Szyfman M., Narutowicza 74, meble, żyrandol
167 Strykowski I., Piotrkowska 35, maszyna drukarska
168 Sendowski A., Południowa 6, meble
169 Szeps M., Południowa 24, pianino
170 Szpigel F., Południowa 28, meble
171 Szlamowicz F., Południowa 32, meble kasa ogniotrwała
172 Sztrauch B-cia, 28 p. Strz. Ka n. 63, 400 mtr. towaru
173 Segał M., Zielona 3, meble
174 Terner S., Al. I Maja 10-12, meble
175 Tyber B-cia, Cegielniana 36, 1,500 ramek
176 Ulrichs M., Zielona 3, pianino
177 Weintreter J., Karolewska 8, meble, maszyna do szycia
179 Witelson I., Południowa 32, meble
180 Wolkensztajn J., Zielona 26, meble, gramofon
181 Wajn S., Południowa 32, meble
182 Weiskol Ch., N. Cegielniana 35, meble, maszyna do szycia

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

183 Grynwald D., Kilińskiego 71,
184 Gerszon Pinkus, Piotrkowska 50, szafa
185 Liwerant I., Kopernika 55, kredens
186 Lewi Ch., Piotrkowska 38, 36 mtr. towaru
187 Krybus Ch., Południowa 20, kredens
188 Markowicz I., Skwerowa 6, kredens
189 Nowak E., Piotrkowska 64, szafa
190 Rozenblat J., Kopernika 23, szafa
191 Rozenberg B., Kilińskiego 60, kredens
192 Rozenfeld M., Piotrkowska 33, zegar
193 Szpigel M., Skwerowa 18, szafa
194 Tajtelbaum Ch., Piotrkowska 37, meble
195 Tauman M., Piotrkowska 53, meble

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

196 Gutman i Golberg, Magistracka 31, maszyna do pisania
197 Owczarek St., Wysoka 10, 4 konie
198 Grosman L., Lipowa 25, meble, maszyna do szycia
199 Zylbersztajn D., 6-go Sierpnia 45, meble
200 Kowalski K., Zielona 36, meble
201 Goldblum A., 6-go Sierpnia 43, meble
202 Czerwiński F., Wierzbowa 14, otomana, maszyna do pisania
203 Frank O., 6-go Sierpnia 66, tremo
204 Dobraniccy B-cia, Cegielniana 89, biurko
205 Stępniewska A., Wodna 21, meble
206 Tiller J., Trębacka 18, maszyna do pisania
207 Kuczyński H., 6-go Sierpnia 19, meble, żyrandol
208 Madoński F., Wilanowska 12, meble

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK.

209 Kolski R., 11 Listopada 18, meble
210 Ulrichs M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała, bilardy, meble
211 Wolf M., Narutowicza 5, pianino

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO.

212 Brener B., Południowa 20,

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU.

213 Herman B-cia i S-ka, Wólczańska 23, 2 biurka
214 Firma „Ka-pe-we", Al. Kościuszki 21, maszyna do pisania, meble

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

215 Goldberg S. i G., Zachodnia 49 meble
216 Herszkopf L., Kamienna 14, meble
217 Joskowicz G., Gdańska 27, meble, radjo - aparat
218 Mendelson M., Piotrkowska 17, meble

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA R. 1924 - 1925.

219 Babad P., Zamenhofa 6, kredens
220 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble, maszyna do szycia
221 Cygelberg F. i Sz., Zachodnia 49, meble
222 Engelman A., Magistracka 20, szafa
223 Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, kredens
224 Moszkowicz, Piotrkowska 37, meble
225 „Połeć i Gross", Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała, stoliki

Dnia 13 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

226 Alfred Stefan, Rzgowska 99, meble
227 Kłys Walenty, Pabjanicka 63, meble
228 Kielan Wł., Rokicińska 104, meble
229 Petzold F., Główna 9, 70 szt. swetrów
230 Rozenberg M., Rzgowska 49, meble
231 Sznel J., Napiórkowskiego 17, 15 par butów
232 Sokołowski J., Pabjanicka 96, meble

PODATEK LOKALOWY

233 Bartniak J., Radwańska 49, maszyna do szycia
234 Bernowicz i Heidrich, Radwańska 14 maszyna - tokarka
235 Dobrzyński M., Szkolna 22 pianino
236 Egler R., N. Pabjanicka 45, meble
237 Frenkel Ch., Piotrkowska 207, kredens
238 Goldkorn D., Wólczańska 117, szafa
239 Kunkiel L., Wileńska 24, meble, firanki
240 Kasprowicz K., Główna 22, obrazy
241 Miler B., Anny 29, kredens
242 Natkiewicz M., Główna 7, maszyna do pisania
243 Reingold R., Piotrkowska 292, meble
244 Silberszatz S., Karola 8, meble
245 Wojdysławski L., Piotrkowska 218, szafa

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA R. 1924 - 1925.

246 Benke R., Wileńska 11, meble, maszyna do szycia

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

247 Osiński K., Radwańska 41, meble
248 Pietrzak A., Kilińskiego 117, meble

PODATEK OD PRZEMIOTÓW ZBYTKU.

249 Dmowski Z., Piotrkowska 150, motocykl
250 Krumholc M., Piotrkowska 145, meble
251 Kartasiński A., Zamenhofa 6, meble
252 Landsberg J., Rzgowska 111, meble
253 Michel H., Sienkiewicza 100, kasa ogniotrwała
254 Polanowski L., Szara 7, meble
255 Raschig M., Sienkiewicza 70, maszyna do pisania
256 Samet B-cia, Kilińskiego 202, biurko
257 Szmeller E., Kilińskiego 192, maszyna do liczenia
258 Scholtz R., Anny 17, meble

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIES. WŁASNOŚCI - NIERUCHOMEJ.

259 Golberg Z., Piotrkowska 134 fortepian
260 Śpiewak M., Piotrkowska 254, maszyna do pisania

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-69
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niezamężnych
CENY LECZNIC. 3254

Gimnazjum Męskie im. Ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „Oświata" w Łodzi

ul. Ks. Skorupki 13. — Telefon 102-98.

(typ humanistyczny)

Egzaminy wstępne w pierwszym terminie przedwakacyjnym **rozpoczną się w poniedziałek 2 czerwca** o godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9—14.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A, B i C Do klasy A przyjmowani są chłopcy i dziewczęta od lat 6, nieumiejący czytać.

Dyrektor

(—) Wacław Davison

Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej

w Łodzi, Aleje Kościuszki 21, telefon 141-91.

Lokal rozszerzony o jedno piętro.

Zapisy do wszystkich klas i oddziałów wstępnych A B i C przyjmuje Kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

Do klasy A przyjmowani są chłopcy.

Egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczną się dnia 4-go czerwca.

Dzieci pracowników państwowych i komunalnych mają zapewnione ulgi.

5085-2

Dyrektorka

Bronisława Chorąży Chrupkowa

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte

Roulette Baccara

Cercle privé

Informacje: Warszawa tel: 157-31. również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Długoletni Pensjonat

Sz. Lauferowej

na Wiśniowej Górze

Willa W. JANICKIEGO przy lesie

jest już czynny

wejście przy Chłodni Włoskiej.

Informacje na miejscu.

POSZUKUJĘ

4-ro lub 5-cio pokojowego mieszkania na 1-em lub 2-iem piętrze przy ul. Piotrkowskiej lub przyległych ulicach między 6-go Sierpnia a Główną. Wiadomość tel. 152-64. 5115

Beztroskie życie

prowadzić może ten, kto poznał wartość „MITOLU", tej nowoczesnej pralni chemicznej u siebie w domu. Kto nabył jedno pudełko „Mitolu" za Zł. 1.50, ten nie potrzebuje sprawiać nowego garnituru, a pieniądze, w ten sposób zaoszczędzone, może przeznaczyć na inne radości życia.

PENSJONAT

„TEODORZANKA"

Stacja Łask, wieś Teodory

Sucha, lesista miejscowość, wyborowa kuchnia (rytualna). **Ceny przystępne.** Czynny od dn. 20-go maja. Pensjonat znajduje się w pięknej okolicy. Plaża, lasy, góry. Informacje na miejscu lub u Chmielnickich ul. Piotrkowska 64

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Z PRZEDSZKOLEM (w ogrodzie)

ADELI SKRZYPKOWSKIEJ

w Łodzi, ul. Wólczańska 123, tel. 177-35

przyjmuje zapisy kandydatek codziennie w godzinach szkolnych.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się dn.: 10, 11 i 12 czerwca i w II terminie dn. 23, 24 i 25 czerwca r. b.

Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 5.

Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z ulgowej opłaty czesnego.

Dyrektorka Gimnazjum **A. Kozłowiczówna-Skrzypkowska.**

Do akt. Nr. 1360 | 29. r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 68 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do firmy „Zakłady Radjotechniczne Ika" i składających się z maszyny żelaznej t. zw. tokarni rewolwerowej oszacowanej na zł. 1500.—

Łódź, 24.5. 30 r.

Komornik L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 972 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w d. 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 22 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Ch. Dobrysz i J. Michalec" i składających się z 40 sztuk różnych towarów oszacowanych na sumę Zł. 601.50

Łódź, 26.5. 1930 r.

Komornik L. Wąsowski

Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecinnych krajowych i zagranicznych łóżek metalowych wyżymaczek amerykańskich, materacy wyściełanych oraz materacy sprężynowych „Patent" do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL"

Łódź,

Piotrkowska 73

w podwórzu,

tel. 158-61.

Uważajcie przy nabywaniu wody

Aby posiadała znak „VICHY-ETAT",

który jest gwarancją czerpania ze źródeł państwowych francuskich Vichy

WYSTRZEGAJCIE się bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

Zakopane

Pensjonat willa „Jurand"

ul. Chałubińskiego

właścicielka: Helena Hanemanówna

poleca się na sezon letni.

Ceny umiarkowane.

Do akt. Nr. 1171—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Lisnera 16/18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa Keniga składających się z maszyny do szycia i aparatu Radjo ocenionych na sumę zł. 1083

Łódź, 23.5. 30 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 310 i 311—30

Ogłoszenie.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Szerokiej 1/3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Brunona Dancera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 540.—

Łódź 24.5. 1930 r.

Komornik St. Stopczyński

Rutynowany

BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.

Pierwszorzędne referencje.

Łask. zgłoszenia pod „Bilansista".

KORESPONDENCJĘ HANDLOWĄ

(polsko-niem.-angielską) oraz

BUCHALTERJĘ (system włoski lub ameryk.), załatwia na **GODZINY** lub **PÓŁ DNIA** rutynowany buchalter-korespondent

Referencje I.

Łaskawe zgłoszenia sub. „Signum" do administracji „Głosu Porannego".

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy** (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE. 3244

RABKA

Pensjonat dla dzieci „Pod Urwisem"

Przyjmuje dzieci od lat 4-ch. Opieka zapewniona.

Zgłoszenia: Cegielniana 87, tel. 213-41 oraz w Rabce.

Felicja Szydłowska.

Letnisko „Teofilów" nad Pilicą

via Tomaszów—Maz.

PENSJONAT

R. Rozenbaumowej i M. Bergmanowej

otwarty od 1 czerwca

Ceny znacznie zniżone!

Zgłoszenia: Zawadzka 1, m. 11, tel. 218-85. — Tel. 223-33 od 4 po poł.

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG

STOMATOLOG

choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 166. —Tel. 116-20

Ordynuje 3—7 4227

Doktór

B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1, tel. 209-97.

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3233

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Niniejszem cofam niewłaściwie wypowiedziane słowa i najmocniej przepraszam

p. Jonasa Milwergera

w dowód czego składam na rzecz Domu Sierot „Helenówek" **zł. 20.—**

Jakób Blaustein

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 3.

Z okazji nadchodzących świąt

poleca bogaty wybór kosmetyki, zarówno krajowej, jak i zagranicznej,
po cenach zniżonych

Perfumerja J. DRUKER

Zawadzka 5, Tel.: 175-92 i 142-41.

UWAGA: Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalny rabat.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę w ciągu jednego roku mięsa i wyrobów masarskich do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 16 czerwca 1930 roku godziny 11 rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 16 czerwca 1930 roku, na dostawę mięsa i wyrobów masarskich" i podaniem nazwy firmy wraz z adresem.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Wadjum składać należy w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1930 roku o godzinie 12-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

Magistrat m. Łodzi.

5106

Do akt. nr. 1666-1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. przy Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Szafrana i składających się z mebli i skór, oszacowanych na sumę zł. 3838,—.

Łódź dnia. 26 maja 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

Do akt. nr. 1689-1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Fluma i składających się z 15 palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 470,—.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński.

DR.
ST. BIBERGAL
Moniuszki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja Przyjmuje od 8 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

OGRÓD GRAND HOTELU

pod zarządem **M. Dobroszyckiego**
dzierżawcy kuchni i cukierni **Grand Hotelu** poleca smaczne

Obiady z 4-ch dań od godz. 1 do 5 pp. za Zł. **2.50**

Doskonałe dania **kolacyjne** po cenach zniżonych.

Dla jaroszów wyśmienita kuchnia jarska.

Codziennie wiecz. **dancing** towarzyszki. W niedziele i święta **poranki** muzyczne od 12 do 2-ej. W czwartki, soboty, niedziele i święta podwieczorki taneczne.

Do akt.
Nr. 265/30, 2710/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. *11 Listopada 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości*, należących do firmy „Bracia Cygelberg" i składających się z 28-ciu warsztatów tkackich mechanicznych, cwernmaszyny mechanicznej i szpulmaszyny mechanicznej oszacowanych na sumę Zł. 11800.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunkowej

Łódź, dn. 14.5.30
Komornik
T. Chorzelski

DRUCIANE
Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz" do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.

CIECHOCINEK
DR.
Zeligsonowa
ul. Nieszawska
dom
Krajewskiego

DZIŚ POPIS

SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

o godz. 11,30 rano w Teatrze Miejskim Cegielniana 63.

Pozostałe bilety w Kasie Teatru.

Pensjonat Elbinger, Łask

Chcesz uspokoić swoje nerwy?
Chcesz racjonalnie wydać swoje pieniądze?
Chcesz dobrze się poprawić?
Jedź do pierwszorzędnego
Pensjonatu Elbingera w Łasku!
Willa w lesie. Smaczna kuchnia. Szybka obsługa. Doskonałe spędzenie czasu. Opieka nad dziećmi.
Informacje. Epsztajn, Łódź, Kamienna 1, lub tel. 107-87. 4127

Schenker i S-ka

w Łodzi ul. Południowa 44

Telefon Nr. 161-84, 128-11, 214-71, 112-16

336 oddziałów w świecie.

Specjalny przyśpieszony ruch zbiorowy do **Gdańska, Hamburga, Anglji, Tryjestu** i wszelkich krajów zamorskich. **Czas trwania transportów do Gdańska 2 dni, do Hamburga 4 dni, do Londynu i Hull 7 dni, do Tryjestu 7 dni.** Biuro taryfowe udziela bezpłatnie wszelkich informacji.

PLANDEKI 2811

NIEPRZEMAKALNE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
poleca
Skład Wyrobów Konopnych, Lnianych i Jutowych
„JUTALEN"
Łódź, Piotrkowska 60, tel. 218-46.

ZARZĄD
Spółki Przemysł Włókienniczy
Herman Faust i S-ka, Spółka Akcyjna

zawiadamia, iż z powodu nieprzybycia, wymaganej przez Statut, niezbędnej liczby akcjonarjuszów na VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów. wyznaczone na dzień 27 maja 1930 r.,

niniejszem zwołuje na dzień 10 czerwca r. b.

powtórne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

z tymsamym podrządkiem dziennym jak poprzednio.

Powtórne Walne Zgromadzenie będzie ważne, uchwały zaś jego prawomocne bez względu na ilość akcyj, reprezentowanych przez uczestniczących w niem akcjonarjuszów.

SALA FILHARMONJI (Narutowicza 20)

W niedzielę, dn. 1 czerwca 1930 r. o godz. 8 i 10.30 wiecz.

2 przedstawienia

ŁÓDZKIEJ SZOPKI REWJOWEJ

p. t. „Łudź się Łodzi, łudź!..."

pióra Stefana Gelskiego i Buma
Dekoracje i kukiełki: **Wincentego Braunera.**
Udział biorą następujące kukiełki:
dyr. Adwentowicz, Batycka (Miss Polonia), radny Blaier. Brudny Szmul, dr. A. Grohman, dyr. Gorczyński, ławn. Kuk, mec. Kobyliński, konsul Max Kon, Oleś Kon. art.-rzeź. Lubelski, pos. dr. Rosenblatt, dyr. Strauch, dyr. Najda, Plamiak, wiceprez. dr. Wieliński, radny inż. Wojewódzki, naczelnik Weyer.

Reżyserzy: W. Brauner i L. Zbucki.
Kier. muzyczne: Karol Żelazo.

Przedsprzedaż biletów w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30—2 i od 4—7 pp. 501

Najwytworniejsze wyroby cukiernicze

oraz najsmaczniejsze ciasta serowe na nadchodzące **Zielone Świątki** poleca ogólnie znana, wykwintna cukiernia

M. KOTKA

ul. 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 9.

Wszelkie zamówienia z dostawą do domu są punktualnie wykonane. **Telefon 208-87.**

KINO-TEATR DZWIĘKOWY
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od niedzieli d. 25 maja do niedz. d. 1/6 wł.
Wielka premjera filmu dźwiękowego pt.
KORSARZ MÓRZ POŁUDNIOWYCH
W rolach głównych:
Ryszard Barthelmess i Betty Compson
Mimo wielkich kosztów obrazu ceny miejsc niepodwyższone
Passe partout i bilety wolnego wejścia nieważne
Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, w soboty, niedz. i święta o g. 3.30.
Nadprogram: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy którego wykonawcy odśpiewają „Ramonę".

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę w ciągu jednego roku pieczywa żytniego i pszennego do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 17 czerwca 1930 roku godziny 11-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: **„Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 17 czerwca 1930 roku na dostawę pieczywa"**, i podaniem nazwy firmy wraz z adresem.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Wadjum składać należy w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca 1930 roku o godzinie 12-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty

Magistrat m. Łodzi.

5107

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
3— 8) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 3236

Istniejący w Łodzi od lat 30
Instytut Wód Mineralnych
K. CHĄDZYŃSKIEGO
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153,
tel. 160-23
poleca:
1) **Lecznicze Mineralne Wody Sztuczne**
(Vichy—Ems—Karlsbad—Gorzka i t. d.
2) **Specjalność firmy:**
Mineralną Wodę Stołową
przyrządzaną podług własnego przepisu. Uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój
3) **Wyśmienitą Włoską Oranżadę** — oraz Lemoniady Owocowe
Żądać wszędzie.
Prawdziwe tylko w oplombowanych butelkach z etykietą firmy. 4647—1

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4645

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI.

ŚRODA, dnia 4-go czerwca 1930 roku o godz. **8.45 wiecz.**

Uroczyste zakończenie sezonu koncertowego

Z OKAZJI 15-LECIA
1915-1930
DYREKCJI KONCERTÓW
ALFREDA STRAUCHA W ŁODZI
1000-ny JUBILEUSZOWY KONCERT
w którym udział biorą:
Artur Rubinstein
(FORTEPIAN)
Paweł Kochański
(SKRZYPCE)
W programie m. in.:
BEETHOVEN — Sonata Kreutzerowska

Wszelkie passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji. 5144

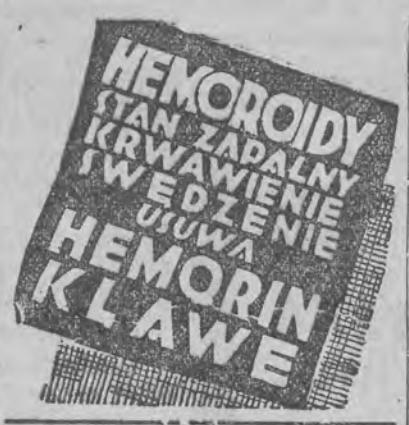

DR. MED.
Daniel Wajskopf
Choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszek i wątroby
RENTGEN
Piotrkowska 104 B. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł., w niedzielę od 10—12 w poł. 3115

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości P. T. Klijenteli, iż z dniem 28 maja r. b. obniżyliśmy ceny płyt:

Syrena na Zł. 4.90
Actuelle „ „ 4.50

Na składzie posiadamy ostatnie przeboje Warszawy i inne.

Polska Wytwornia Instrumentów Muzycznych
„PATEFON"
11-go Listopada (Konstantynowska 32
Tel. 171-71.

DUŻY
frontowy pokój z meblami, lub bez do oddania. Cegielniana 85 I-sze p., m. 8, od 3—8. 1132—2

„WATT" WARSZTATY
reperacyjne. Szybko i tanio reperuje, przewija i wypożycza. Telefonujcie 190-38.

BACZNOŚĆ !!
Bocian się zbliża,
czy masz już
bieliznę niemowlęcą?
Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Ceny przystępne. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 1125—2

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

BIŻUTERJA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123, w podwórzu. 4404—13

DETEKTORY
najlepsze. Akumulatory ładuje, odstawia bezpłatnie. „Watt" Narutowicza 16, tel. 109-38. 5004—

PENSJONAT
IRENY DAWIDOWICZOWEJ
W BENDZELINIE-SMOLARNI
WILLA p. FRYDMANA.
Stacja Żakowice (dojazd dogodny). Miejscowość sucha i lesista. Pokoje słoneczne. Plac do gier. Radjo. Kuchnia smaczna i obfita na żądanie djetetyczna. — Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu oraz Łódź, tel. 149-50 od 3—9. 5124

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

BULDOG
angielski, dobry stróż tanio do sprzedania. Ruda Pabjan. Aleje Kościuszki 31 za stawem Stefańskiego. 1134—1

ZNALEZIONO
na Piotrkowskiej 104 dwa klucze, prawdopodobnie od kasy ogniotrwałej. Zgłaszać się po odbiór do administracji „Głosu Porannego" 1135—1

Z POWODU WYJAZDU
natychmiast oddam mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią (z meblami lub bez mebli) z wszelkiemi wygodami. Obejrzeć można od godz. 2.30 do 5 po poł. ul. Cegielniana 64, m. 10, I p. 1129—3

DUŻY FRONTOWY
pokój umeblowany I piętro, front dla solidnego, inteligentnego pana od zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od 2-ej do 6-ej i od 9 wieczór. Składowa 15, numer mieszkania 3. 1126-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Wydawca „Prasa". Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.